Nr. 142. Środa, 24. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła asystentom pocztowym, Stanisławowi Bobrowskiemu w Buczaczu i Józefowi Hallebrannowi w Radziechowie, na wzajemną zamianę miejsc służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 czerwca b. r. do l. 78.888 o wzbronieniu z powodu pomoru wprowadzania świń z politycznego powiatu Nowy Targ do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Ostatni rozdział historyi kanału panamskiego rozgrywa się obecnie. Teraz w ciągu dni lub tygodni kilku zdecyduje się, czy cieśnina panamska stanie się dobrodziejstwem wszystkich, czy wyłączną własnością Unii. Rzecz, zdawałoby się, tak od kręgu naszych myśli i zajęć odległa, że rozstrzygnięcie jej może mieć dla nas wartość prawie już nie realną, lecz teoretyczną tylko. W rzeczywistości jest inaczej; rzecz ma dziejową wagę i znaczenie, a jej rozstrzygnięcie może stać się punktem wyjścia dla długiej, wieki całe trwającej kolei historycznej świata.

Podstawą i przyczyną biegu zdarzeń historycznych, pierwszą i najgłębszą jest walka ludów o utrzymanie swego istnienia, o zdobycie najtęższych owej trwałości istnienia gwarancyj, więc przedewszystkiem o wydostanie się ze stosunku niższości lub równości wobec innych i o zapewnienie sobie niewątpliwej, jak największej nad innymi przewagi. Toczy się ta walka bez wytchnienia dzisiaj — w przeciwstawieniu do czasów przedchrześciańskich i średniowiecznych — na całym znanym obszarze kuli ziemskiej w pokoju i wojnie, w czasie ciszy i czasie burz, bez żadnej nadziei ustania lub przerwy. Cesarstwo rzymskie było jedyną kilku wiekową rzeczywistej owej walki przerwą; cel walki ten raz jeden został przez jednego z zapaśników osiągnięty i *pax romana* zapanowała na długo. Ale potem niema już przerw, są tylko słupy graniczne oddzielające od siebie epoki względnej — lecz nigdy już absolutnej — przewagi jednej ze stron walczących nad innemi. Jest Xeres de la Frontera, jest Crécy, są poszczególne epizody walki między świętem imperyum rzymskiem a papiestwem, które w epoce teokracyi rząd ziem i ciał uważało za naturalny atrybut dzierżonego przez siebie rządu dusz, dalej Grunwald, i potem dopiero aż walki rewolucyi francuskiej i Napoleona z Europą, Marengo, Austerlitz, Jena, pokój w Tylży, Waterloo i ostatni w szeregu Sedan. Obecnie charakter walki jest inny: dążenie do hegemonii na drodze finansowo-ekonomicznej, na której zwycięstwa lub klęski wojny będą tylko ostatecznym, z konieczności użytym środkiem pomocniczym, nie jak dotąd pierwszym i głównym sposobem walki. Panama będzie zaś jednym z największych, najpotężniejszych motorów, wytwarzających siłę ekonomiczną na przyszłe wieki.

Władca istmu panamskiego będzie miał w rękach najważniejszy ekonomiczny i handlowy, a w prostem następstwie i strategiczny punkt świata. Owładnięcie kanału przez Stany Zjednoczone oznaczałoby przejęcie całego ruchu handlowego Australii i Azyi, i wciągnięcie całej Ameryki łacińskiej w sferę Unii północnej. Słowem jest to pierwszy krok, uzmysławiający marzenie panowania światowego, do którego Stany Zjednoczone przyznają się mniej lub więcej otwarcie od czasu wojny z Hiszpanią, to samo, które mieli już i dla którego żyli najfantastyczniejsi z geniuszów ludzkich Aleksander Wielki, Cezar i Napoleon. Przez wyłączne posiadanie Panamy Ameryka wykluczyłaby zupełnie niemal Europę od wpływu na Ocean Spokojny, który ma się stać „wielkiem morzem przyszłej cywilizacyi".

Same Stany Zjednoczone byłyby może za słabe na utrzymanie hegemonii, do której zdobycia mają największe dzisiaj warunki. To też patrzymy ciągle na propagandę coraz żywszą i śmielszą związku całej rasy anglosaskiej, która idzie równolegle z niesłabnącą propagandą imperyalizmów: wielkobrytańskiego i amerykańskiego. Marzenia i pragnienia na temat federacyi sześciu ludów mówiących po angielsku, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii, Nowej Zelandyi i południowej Afryki są coraz częstsze i głośniejsze. W miarę zaś, jak przeciwieństwa polityczne i ekonomiczne między rasą słowiańską a anglosaską idą siłą rzeczy coraz bliżej naprzeciw siebie, jak uniknięcie starcia jest coraz mniej prawdopodobne, tamte dążenia do jedności przybierają cechę nakazanych koniecznością dążeń politycznych.

Ów przewidziany przez lorda Palmerstona pojedynek olbrzymów, „walka na śmierć", jak ją nazwano w Anglii, zbliży się przez rozstrzygnięcie sprawy cieśniny panamskiej. — To rozstrzygnięcie bowiem wpłynie niezawodnie na rozwiązanie ostatecznego pytania, kto zawładnie, Anglo-Sasi czy Słowianie Oceanem Spokojnym i która z tych dwu ras pokieruje przyszłością świata.

Owa wielka sprawa przyszłości, którą poruszyliśmy, zajmuje tak silnie umysły, że znakomity stylista i polityk francuski, akademik, wicehrabia Melchior de Vogüé nie wahał się obrać jej za temat powieści, wychodzącej obecnie *w Revue des deux Mondes* p. t. *Le maitre de la mer*. Jest tam jeden ciekawy ustęp. Fanatyk zjednoczenia rasy anglosaskiej, wielbiciel Cecila Rhodesa i Chamberlaina, mistyk i apostoł czynu, jak tylu wielkich Anglików, mówi tam między innemi następujące słowa: „Gdyby ogłoszono plebiscyt między wszystkimi synami Adama i gdyby wszyscy mieli wskazać pośród ras ludzkich tę, którą uważają za najzdolniejszą do zaprowadzenia między ludźmi sprawiedliwości, wolności i pokoju, wówczas każdy wymieniłby naturalnie przedewszystkiem swoją własną rasę, ale zaraz drugi głos oddałby niezawodnie za rasą anglosaską".

Wiec miast austryackich.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca. Wiec miast przyjął na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu, w dalszym ciągu, rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby starał się o ulżenie gminom w ponoszeniu kosztów za poruczony zakres działania, w sprawach, które gminy załatwiają jako władze polityczne I. instancyi, a to przez przydzielenie im państwowych dochodów. Przyjęto dalej rezolucyę z wezwaniem do Rządu o zwolnienie gmin od obowiązku udzielania lokalów, potrzebnych Izbom przemysłowym i sądom przemysłowym. Ku końcowi posiedzenia wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana.

Po południu, po dalszej 3-godzinnej dyskusyi, przyjął wiec rezolucye, wzywające Rząd do rewizyi przepisów o przynależności, zaprowadzenia powszechnego obowiązku meldowania we wszystkich gminach, dalej w sprawie zapowiedzianego ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych lub ogólnego ubezpieczenia na starość lub w razie niezdolności do pracy. Uchwalono następnie rezolucye w sprawie pozostawienia miastom dochodów państwowych z podatku konsumcyjnego i odstąpienia miastom dodatków od podatku od piwa, co referował wiceprezydent miasta Krakowa dr. Leo.

Przyjęto również wniosek p. Głąbińskiego co do reformy i zniżenia podatku

---

2)

Z DZIEJÓW RODZINY SŁOWACKICH.

DZIADEK JULIUSZA.

Notatka historyczna na podstawie nieznanych materyałów.

I.

(Ciąg dalszy).

Mowa tu zapewne o tragedyach i komedyach grywanych na teatrze w zamku podhoreckim, a między niemi i o utworach dramatycznych samego hetmana. Rzewuski bowiem był autorem dwóch tragedyi: „Żółkiewski" i „Władysław pod Warną", tudzież komedyi: „Dziwak" i „Natręt".

Znajdujemy też w „Dzienniku" programy koncertów w kaplicy i w „pokoju po Symfonii" układane z góry na cały tydzień. Np. d. 28 listopada 1759 ułożono program następujący:

W kaplicy:
„w niedzielę: Pan Samuliński. Concert Pugnano;
w poniedziałek: P. Pilecki. Concert Bezzuciego;
we wtorek: P. Samuliński. Concert Nerudy;
we środę: P. Serafiński. Concert Bacha;
we czwartek: P. Samuliński. Concert Hubnera;
w piątek: P. Serafiński. Concert Leopolda;
w sobotę: P. Pilecki. Concert Adama.

W pokoju Symfonia:
w niedzielę: P. Krzyżanowski. Concert Adama;
w poniedziałek: P. Tessart. Concert swoy;
we wtorek: P. Pilecki. Concert Leopolda;
we środę: P. Samuliński. Concert niedzielny Contego;
we czwartek: P. Pilecki Concert. Bezzuciego;
w piątek: P. Samuliński. Concert drugi Contego;
w sobotę: P. Tessart swoy Concert".

Jednocześnie ze Słowackim przyjęci do takich samych, co i on posług: Antoni Brzozowski, Józef Grocholski, Soroczyński, Piotr Iwanowski, którym zalecała się również „pilność i aplikacya osobliwie w recytowaniu na tragedji i komedji".

Na aktorki „na tragedją" przyjęto panie: Serafińską, Samulińską, zapewne żony wspomnianych wyżej muzyków, Dudzińską i Dobrostajską z pensyą roczną 200 zł. pol.

To więc byli koledzy i koleżanki na zamkowym teatrze podhoreckim Jakóba Słowackiego. Nie śnił on zapewne wówczas w najpiękniejszych snach swoich, że syn jego, Euzebiusz, będzie w przyszłości profesorem sławnej Wszechnicy wileńskiej i autorem tragedyi: „Mendog" i „Wanda", a wnuk, Juliusz, twórcą „Mazepy", „Balladyny", „Lilli Wenedy" i tylu innych arcydzieł poezyi dramatycznej polskiej.

W Dzienniku hetmańskim nie znajdujemy wzmianki o dalszych zajęciach Słowackiego; natomiast w aktach grodzkich i ziemskich jest dowód, że w kilka lat później może niezależnie od obowiązków u hetmana Rzewuskiego, zajmuje się adwokaturą, prowadząc sprawy osób prywatnych i pewnych instytucyj.

W roku n. p. 1765 Jankiel Srulewicz, mieszkaniec Doliny [1]), w imieniu własnem i z mocy delegacyi, otrzymanej od Bendy Szawłowicza, Dawida Nuchymowicza, Szlomy Moszkowicza i całej synagogi w Dolinie, upoważnia w grodzie Żydaczowskim w dzień św. Mateusza Apostoła kilku szlachty, a między innymi i Jakóba Słowackiego do prowadzenia wszystkich spraw tejże synagogi, a nadto i przed komisyą ekonomiczną w Warszawie [2]).

Jakoż wkrótce widzimy Słowackiego w Warszawie, gdzie z mocy udzielonej mu przez Srulewicza i całej synagogi w Dolinie plenipotencyi, daje do prowadzenia tychże spraw urzędową w grodzie substytucyę: Michałowi Węgrzeckiemu, Łukaszowi Kozłowskiemu, Floryanowi Drewnowskiemu, Marcinowi Chrzanowskiemu, Antoniemu Opelewskiemu i Józefowi Ożarowskiemu [3]).

W tymże roku Jan Radwański, miecznik powiatu łuckiego, jako plenipotent generalny Wacława Rzewuskiego, wojewody krakowskiego i hetmana polnego koronnego, z mocy aktu w grodzie lwowskim w d. 29 sierpnia zeznanego, obiera na przeciąg lat trzech ośmiu plenipotentów do prowadzenia we wszystkich sądach wszelkich spraw swego mocodawcy. W liczbie tych plenipotentów, z których każdy posiadał władzę niezależnego od innych działania, znajdował się też Jakób Słowacki [4]).

I w następnym roku spotykamy go również w Warszawie, gdzie w dzień św. Wawrzyńca 1766 r. daje znów: Nikodemowi Cebulskiemu, Michałowi Bobickiemu, Walentemu Rudzkiemu, Aleksemu Jasińskiemu, Rochowi Ogrodzieńskiemu, Józefowi Gasparskiemu, Kornelowi Jasińskiemu, Antoniemu Kurozowi, Rochowi Wielobyckiemu, Antoniemu Świeżawskiemu, oraz Fabianowi i Janowi Staniszewskim urzędową, w grodzie, rozległą plenipotencyę, lecz do prowadzenia własnych spraw swoich.

Powróciwszy do usług u hetmana i prowadząc sprawy jego, musiał zapewne przez uczciwość i zdolność pozyskać zaufanie swego mocodawcy, skoro już w kilka lat później zostaje ogólnym zarządcą obszernych kluczów podhoreckiego i oleskiego.

W aktach urzędowych tytułują go „oeconomus" albo „commissarius", z rodzaju wszakże jego rozległych i różnorodnych czynności wynika, że nie był ekonomem w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, nadawanem oficyalistom folwarcznym, lecz ogólnym plenipotentem i głównym tych dóbr zarządcą. W tym charakterze już w r. 1770 występuje wielokrotnie w różnych czynnościach urzędowych, broniąc energicznie interesów i spraw hetmana, czego znajdujemy dowody w aktach w grodzie lwowskim i buskim zeznanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

[1]) Dolina, miasteczko powiatowe w Galicyi, należące do starostwa dolińskiego, którego ostatnim posiadaczem był Wacław Rzewuski. Musiało być wówczas licznie przez żydów zamieszkałe, skoro ilość ich według „Słownika Geograf." wynosi 1980 mieszkańców, przy 2135 rzym. katolikach i 2076 Rusinach.

[2]) Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Księga „Prot. Plenipot." Castr. Żydacz. 187 str. 14.

[3]) Archiwum główne akt dawnych w Warszawie. Księga „Plenipotentiarum", nr. 21.

[4]) Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie. Księga: Ind. Rel. Castr. Busc. T. 38 p, 740—741. (Z odpisu nadesłanego mi łaskawie przez p. Ludwika Bernackiego.

domowego i rezolucyę z żądaniem uwolnienia od porta korespondencyi gminnej.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj. Wczoraj po południu nadeszła depesza z podziękowaniem Monarchy za telegram hołdowniczy.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

Do tej chwili nie wiadomo jeszcze czy hr. Khuen Hedervary przyjmie misyę utworzenia gabinetu. To jedno jest pewnem, że pojechał do Budapesztu nie jako dezygnowany prezydent gabinetu, lecz dla zbadania terenu. Stwierdził on to wyraźnie w rozmowie z jednym z redaktorów *N. F. Presse*, przyczem oświadczył, że dopiero we wtorek t. j. dzisiaj po powrocie do Wiednia, da odpowiedź Monarsze, czy misyę przyjmuje lub nie. — Nie chodzi — mówił dalej — o koncesye oderwane, lecz wogóle o to, w jaki sposób porządek parlamentarny może być przywrócony. Rozumie się, że skoro kwestya tyczy się armii austryackiej, należało także wysłuchać zdania austryackiego Prezydenta gabinetu.

Niezwykły charakter — telefonują do *Czasu* — miała niedzielna narada u Najj. Pana, gdzie pod przewodnictwem Monarchy zebrali się wspólnie Ministrowie: hr. Gołuchowski, Kallay, generał Pittreich, dalej Prezydent gabinetu austryackiego dr. Koerber, hr. Khuen Hedervary i minister honwedów Feyervary. Według informacyi z różnych stron, narada tyczyła się zmian ustawy wojskowej, t. j. jak daleko można się posunąć w koncesyach wobec opozycyi. Jak słychać, na razie ma być zatrzymany obecny kontyngent rekruta 103.000 ludzi, z dodatkiem jedynie 5.000 rekruta dla obsługi haubic.

(Telegramy).

Budapeszt, 23 czerwca. Jak donoszą dzienniki, sanacya stosunków parlamentarnych nastąpi prawdopodobnie na podstawie znanego wniosku partyi niezawisłości, żądającego niepodwyższania liczby rekrutów, a przystąpienia jaknajszybszego do załatwienia budżetu i przedłożeń ugodowych. Podwyższenie kontyngentu ma wynosić tylko 6.000 ludzi.

Budapeszt, 23 czerwca. Ban Khuen Hedervary konferował wczoraj z rozmaitymi politykami, szczególnie długo z Szellem, następnie z hr. Apponyim. Z wybitnych opozycyonistów konferował z prezesem stronnictwa ludowego, hr. Zichym, z prezesem stronnictwa niezawisłości Kossuthem, wreszcie z posłami Hegeduesem i Josthem.

Ban prawdopodobnie dziś wieczorem powróci do Wiednia, aby zdać Najj. Panu sprawę z położenia.

Budapeszt, 23 czerwca. Deputacya stronnictwa niezawisłości zjawiła się wczoraj u prezydenta Izby hr. Apponyiego, z żądaniem, aby zwołał bezzwłocznie posiedzenie Izby. Koloman Szell prosił posłów, aby odstąpili od tego żądania.

Gdy wszelkie przedstawienia okazały się daremnemi, zgodził się hr. Apponyi zwołać posiedzenie na czwartek.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się interpelacya stronnictwa niezawisłości, dlaczego obecne przesilenie rozwikływa się w Wiedniu nie w Budapeszcie?

Nowi kardynałowie.

(Telegram).

Rzym, 23 czerwca. Papież odbył wczoraj przed południem tajny konsystorz, na którym zamianował najpierw kardynała Sanminiatelliego kamerlingiem świętego Kollegium. Następnie wygłosił Ojciec św. krótką przemowę, po której proklamował **k a r d y n a ł a m i** następujących dostojników kościelnych: Nocellę, Cavicchioniego, Tallianiego, Herrero y Espinosę, Katschthalera i Fischera. Kardynał Agliardi został mianowany wicekanclerzem Kościoła; arcybiskup Ceppetelli patryarchą Konstantynopola; ks. kanonik Doubrawa biskupem Kralowego Hradcu. Ponadto mianował Papież kilku włoskich biskupów.

* * *

Podajemy tu kilku ważniejszych szczegółów o osobach nowych purpuratów:

Mgr. Karol N o c e l l a urodził się w Rzymie w listopadzie 1826 r., kończy więc w roku bieżącym 77 rok życia. W kolegium rzymskiem odznaczył się nadzwyczajną znajomością języka łacińskiego, w skutek czego otrzymał przy temże kolegium stanowisko profesora. W 1892 roku został mianowany sekretarzem św. Kolegium. Na konsystorzu z 22 czerwca 1899 r. Leon XIII. zamianował go patryarchą łacińskim w Antyochii, a 13 kwietnia 1900 r. patryarchą łacińskim Konstantynopola. Mgr. Nocella jest autorem wielu cennych dzieł archeologicznych.

Mgr. Benjamin C a v i c c h i o n i urodził się w Viano w grudniu 1836 r. Odbywszy studya literackie, filozoficzne i teologiczne w seminaryum dyecezyalnem, otrzymał święcenie kapłańskie w 1859 r., poczem niebawem przybył do Rzymu studyować prawo. W 1872 wstąpił mgr. Cavicchioni do kongregacyi koncyliów, został w 1875 r., t. zw. minutante Propagandy, gdzie zajmował się sprawami Kościoła św. w Stanach Zjednoczonych. Wyświęcony w 1884 r. na arcybiskupa tytularnego Diabekiru, wyjechał jako delegat apostolski do Ameryki południowej i reprezentował Stolicę św. w Peru, Boliwii i Ekwatorze do 1885 r. Powróciwszy do Rzymu otrzymał godność kanonika, w 1894 r. został mianowany tytularnym arcybiskupem Nazyanzu i podsekretarzem, a w 1899 r. sekretarzem kongregacyi koncyliów.

Mgr. Emidio T a l i a n i, obecny nuncyusz w Wiedniu, urodził się w Montegello z. 1838, Dzierżył kolejno różne urzędy kościelne w Rzymie, poczem poświęcił się karyerze dyplomatycznej. Był audytorem nuncyatury w Monachium i w tym samym charakterze udał się w r. 1875 z nuncyuszem mgr. Melia do Paryża. Powróciwszy do Rzymu, gdzie bawił do 1895 r., został przez Ojca św. wysłany do Wiednia, jako nuncyusz papieski, otrzymawszy poprzednio tytuł arcybiskupa Sebasty.

Mgr. S e b a s t y a n H e r r e r o y E s p i n o s a d e l o s M o n t e r o s, arcybiskup Walencyi liczy obecnie 80 lat. Ukończywszy studya w Sewilli i na Uniwersytecie w Salamance, wstąpił najprzód do sądu. W różnych trybunałach, w których pracował, jako sędzia, wywierał wrażenie niezwykłą znajomością prawa i skrupulatnością w sprawowaniu swoich urzędów. Równocześnie uprawiał literaturę, a poezye jego znane były w całej Hiszpanii. W 35 roku życia porzucił sądownictwo i wstąpił do zakonu oratoriskiego, gdzie niebawem odznaczył się, jako słynny kaznodzieja. W 1876 r. został zamianowany biskupem w Vittoria, następnie w Oriedo, potem w Kordowie, a wreszcie w 1898 roku wstąpił na stolicę arcybiskupią w Walencyi. Starzec ten nie przestał być niestrudzenie czynnym, zwiedza obszerną swoją dyecezyą i w ostatnim czasie sam wyświęcił przeszło stu kapłanów.

Mgr. Jan K a t s c h t h a l e r, książę-biskup salzburski, urodził się w r. 1832 w dyecezyi Brixen, odbył studya w seminaryum salzburskim i jest pierwszym biskupem na stolicy salzburskiej, który wyszedł z seminaryum tej dyecezyi. Wyświęcony na kapłana w 1856 r., otrzymał niebawem nominacyę na profesora dogmatyki przy fakultecie teologicznym w Salzburgu, a następnie katedrę historyi dogmatyki i apologetyki w Uniwersytecie w Insbruku. W 1880 r. został mianowany kanonikiem w Salzburgu, gdzie objął kierownictwo nad seminaryum w 1882 r. Kardynał Haller, książę-biskup salzburski, wybrał go w 1891 r. na biskupa koadjutora. W 1900 r. został następcą księcia biskupa. Ks. Katschthaler jest autorem wielu dzieł teologicznych i kaznodziejskich.

Mgr. Antoni F i s c h e r, arcybiskup koloński, urodził się w Julich w 1840 r., jako syn nauczyciela. Po ukończeniu studyów na Uniwersytecie w Bonn i w seminaryum kolońskiem, otrzymał święcenia kapłańskie w 1863 r. i został powołany na profesora w Essen, gdzie spędził 20 lat.

W tym to czasie zyskał rozgłos nie tylko, jako znakomity teolog, ale także jako łacinnik i hellenista pierwszego rzędu. Mianowany w 1882 r. profesorem teologii dogmatycznej w seminaryum w Bonn, zwrócił niebawem na siebie uwagę arcybiskupa kolońskiego, Ks. Krementza, który go wezwał do pomocy chorego biskupa koadjutora. Na konsystorzu w 1888 r. otrzymał prekonizacyę na biskupa tytularnego Juliopolisu. Leon XIII. bardzo wysoko ceni zasługi ks. arcybiskupa Fischera, położone około dobra Kościoła w Niemczech.

Zaburzenia wyborcze
na Górnym Szląsku.

(Telegram Biura Wolfa).

Wrocław, 23 czerwca. *Schlesische Ztg.* podaje następujący opis zajść wyborczych w Hucie Laury (Laurahütte). W restauracyi Ludwiga miało się odbyć przedwyborcze zgromadzenie stronnictwa centrum. Liczni jednak polscy radykali i socyaliści, których niewpuszczono na zgromadzenie centrowców w Katowicach, udali się do Huty Laury i przed otwarciem zgromadzenia opanowali salę restauracyi Ludwiga. Przed salą zgromadziły się tysiączne tłumy, nie mogące już w sali znaleść pomieszczenia. Gdy proboszcz chciał zagaić zgromadzenie, powitano go świstem i krzykami. Zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć Korfantego, duchowieństwo natomiast obrzucali obelgami.

Przewodniczący musiał uciec bocznemi drzwiami i schronił się na probostwo, poczem policya salę opróżniła. Kiedy tłum zebrany przed lokalem restauracyjnym, nie chciał się rozejść, wezwano policyę, a tymczasem tłum rósł i rósł, wznosząc okrzyk na cześć Korfantego. Gdy policya przystąpiła do aresztowania 10 robotników, tłum rzucił się, aby ich uwolnić. Policya dobyła broni, a równocześnie nadjechała straż z dwiema sikawkami. Tłum jednakże odbił sikawki straży, oblał wodą strażaków i urzędników, następnie porozcinał węże sikawkowe, połamał wozy i powrzucał do stawu. Urzędników policyjnych obrzucono błotem, a naczelnika straży powalono na ziemię.

Następnie tłum 3000 z 40 młodzieńcami na czele, ruszył przed lokal „Bürgerheimu“, który obchodził właśnie jubileusz swego założenia. Okna zbombardowano kamieniami, które zbierały i znosiły kobiety i dzieci. Stąd ruszono, tłukąc po drodze szyby w oknach domów prywatnych. W probostwie wybito wszystkie szyby, wyważono bramę, wdarto się do środka i zdemolowano mieszkanie. Proboszcz schronił się do kościoła. Następnie demonstranci udali się przed urząd gminny, tłukąc po drodze szyby, a potem do urzędu hutniczego, gdzie im urzędnicy stawili opór. Przybyła żandarmerya z Katowic a kiedy tłum się rozejść nie chciał, dano 10 strzałów. J e d e n z g ł ó w n y c h p r z y w ó d c ó w z g i n ą ł n a m i e j s c u, 30 j e s t r a n n y c h. Dwóch z głównych przywódców aresztowano. Landrat Gerlach kazał zamknąć wszystkie szynkownie i zakazał powtórnego zgromadzenia centrowców.

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Marta przeniosła się na szóste piętro, gdzie były mieszkania służących i to stało się jej zgubą.

Mniej, niż każda inna umiała się oprzeć pokusie. Przyjęła łaskawie względy lokaja, bardzo przystojnego chłopca, znanego z powodzenia u kobiet, zuchwałego, wydającego śmiało własny sąd o ludziach, którym służył, z całą pewnością doświadczonego dwudziestoośmio letniego bywalca, który już od piętnastu lat służył w różnych domach w Paryżu. Był jednak bardzo dumny ze swego zwycięztwa nad Martą.

Wtedy właśnie Marta otrzymywała błagalne listy, na które nie odpowiadała, listy, w których Louarn oznajmiał jej o bliskiej licytacyi ruchomości w domu.... Nie wierzyła temu. Przyjaciel wytłómaczył jej, że mąż na to pisze te listy, aby ją zabrać stąd, albo pieniądze uzyskać. Nie posłała więc pieniędzy i nie pojechała ratować zagrody Ros Grignon. Dwóch ostatnich listów nawet jej nie oddano. A wówczas łatwo przyszło mu powiedzieć:

— Widzisz, zapominają o tobie! Co to za bieda była, to twoje małżeństwo w Bretanii? Nawet już nie piszą do ciebie!

W tym samym czasie, rzecz dziwna, prosiła, żeby jej pozwolono zdjąć strój bretoński. Obecnie, gdy już nie była mamką, gdy mniej wychodziła i nie popisywano się nią, wszystko jedno, jak była ubrana. Zdjęła więc ubranie głowy z muszlinu gofrowanego, je złożyła i schowała razem z drobno fałdowaną sukienną spodnicą. Miała teraz kapelusze, karbowała włosy i układała modne fryzury; stała się podobna do wszystkich innych, do tłumu. Strój zmienił ją do niepoznania. Trzeba było chyba bardzo doświadczonego badacza, który by odgadł Bretonkę w tej młodej służącej, śmiałej, zgrabnej, z błyszczącemi oczami, której śmiech był nerwowy, a uśmiech taki smutny.

Lato minęło. Louarn wywędrował z Ros Grignon, a ona o tem nic nie wiedziała.... Myślała często o dzieciach, chciałaby była mieć o nich wiadomość.... Wyrzuty sumienia także czasami jej dokuczały. W pierwszej młodości swojej była pobożna, w głębi serca pozostała jej wiara, więc czuła, że życie jej teraz jest naganne; ale zastanawiała się nad tem rzadko i bardzo przelotnie. Tam, w kraju, chcąc się zabezpieczyć lub poprawić, miała odpusty, miała sumę z kazaniem, msze, dzwony za zmarłych, lub na Anioł Pański, rozlegające się donośnie, tak, jakby całe powietrze unosiło się modlitwą trzy razy dziennie; miała przykład starszych ludzi, który może czasami wdawali się w nadto nudne, pełne sentencyi, rozprawy, ale po rozmowie z nimi nabierało się ochoty do przykładnego życia. W Paryżu tego wszystkiego nie miała... Czasem tylko pani o tem pamiętała i pozwoliła jej pójść na Mszę cichą....

Nadszedł wrzesień. Marta była z państwem w okolicach Paryża, na letniem mieszkaniu, prowadząc niezmieniony tryb życia. Ale niepokój, jakiego doznawała, nie otrzymując żadnych wiadomości z domu, skłonił ją do przekroczenia zakazu przyjaciela. Napisała do „panny Noemi Louarn, w zagrodzie Ros Grignon, w Ploeuc, w Bretanii“ zapytując, jak się wszyscy miewają.... Tydzień minął bez odpowiedzi. Myślała, że Louarn dowiedział się, czem ona się stała teraz i oskarżała męża, że nie pozwolił Noemi odpisać. Chcąc się o tem przekonać, napisała do tej dziewczyny, którą sama wybrała na gospodynię w czasie swojej nieobecności, do Anety Domerc z zapytaniem: „Dla czego oni nic nie piszą?“ Tym razem otrzymała odpowiedź brutalną: „Czyż nie wiecie, że wszystko sprzedane? Nie ma już waszego domu. Wasz mąż wyniósł się ztąd; poszedł w drogę do Wandei i zabrał z sobą dzieci“. Poszedł? Zabrał dzieci? Gdzież oni być mogą? Nikt jej tego nie umiał powiedzieć, ani mer, ani proboszcz, ksiądz Hourtier, którzy żadnej wiadomości o Louarnie nie mieli.

Wtedy Marta wpadła w rozpacz. Boleść jej była gwałtowna i namiętna. Zerwała z kochankiem, którego oskarżała słusznie, że ukrył przed nią ostatnie listy Louarna; — morzyła się głodem, płacząc ciągle przez cały tydzień i wołając nieustannie: „Noemi, Lucynko, Joëlu!“ Znoszono to wszystko, ponieważ była zręczna w usłudze i ostatecznie z tego względu, że była mamką zmarłej dzieciny. Ale wkrótce chorować zaczęła i pewnego listopadowego popołudnia odwieziono ją co prędzej do szpitala, ponieważ doktor oznajmił, że ma tyfus.

W trzy dni potem owa młoda pani, u której Marta służyła, posłała dowiedzieć się o jej zdrowie i mówiła do kilku przyjaciółek zaproszonych na obiad:

— Wiecie, ta mała, którą tu miałam, ta Bretonka? Otóż, wyobraźcie sobie, jest śmiertelnie chora.. miała czterdzieści jeden stopni gorączki na drugi dzień, gdy ją stąd wyniesli... Milutka była, prawda? A przytem bardzo porządna kobieta i dobra mamka: to nawet jest powodem jej choroby, może śmierci, że nadto była do dzieci przywiązana... Mąż, pijak prawdopodobnie, wywędrował z niemi gdzieś daleko i żadnej wiadomości o sobie nie daje... Smutne, nieprawdaż?

Marta rzeczywiście o mało nie umarła. Przychodziła potem bardzo powolnie do zdrowia, a gdy wyszła ze szpitala, była tak osłabiona, że nie mogła marzyć o szukaniu służby. Tak była biedna, że zaledwie zostało jej trochę pieniędzy na kilka tygodni życia, tak zmieniona fizycznie, że wstyd jej było wracać na ulicę Monceau, gdzie z pewnością miejsce drugiej panny służącej nie było już wolne, ale gdzie może znalazłaby jaką pomoc, rekomendacyę do jakiej znajomej pani, któraby potrzebowała uczciwej służącej. Nie życzyła sobie jednak spotkać się z człowiekiem, który ją sprowadził z uczciwej drogi i którego teraz nienawidziła; nie chciała się pokazać ani jemu, ani innym służącym tak bardzo zmieniona, prawie łysa, wychudła, z oczami w głąb zapadłemi.

Zamieszkała w małym hoteliku nie wiedząc sama, co ma z sobą zrobić. Przychodziło jej na myśl wrócić do Bretanii, ale z czegożby tam żyła? Jak znajdzie sposób zarobienia na chleb powszedni w tej ubogiej miejscowości, gdzie wszyscy zapewnie źle byli dla niej usposobieni od czasu, gdy Louarn ztamtąd odszedł?... Dokuczanoby jej, och, i jak ciężko! Już i tak dość cierpiała; melancholijne usposobienie, właściwe mieszkańcom wybrzeży bretańskich, coraz bardziej się wzmagało.

Usiłowanie pogodzenia się z rodzicami, rybakami z Yffiniac, do których pisała, spełzło na niczem, gdy się przyznała, że żadnych oszczędności nie wniesie do domu i że nie nauczyła się żadnego rzemiosła. Nędza zaczęła zazierać jej w oczy. Zanim jeszcze do sił wróciła, Marta zaryzykowała ostatni swój grosz, dwadzieścia franków, płacąc taksę w biurze służbowem i otrzymała miejsce u światowej damy, mającej dwie córki na wydaniu. Nie mogła jednak długo tam pozostać, bo wymagano długiego czuwania w nocy, a ona sił na to nie miała. Wróciła więc do hotelu; rozpacz czarna i zupełne zniechęcenie ją opanowały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pod berła rossyjskiego.

(Kilka dat statystyczno-ekonomicznych o Kiszyniewie. — Sprawa założenia Uniwersytetu na Litwie. — Polacy w południowej Rossyi. — Projekt przemysłowej wystawy wszechrossyjskiej.)

Korespondent petersburskiego *Kraju* podaje kilka ciekawych statystyczno-ekonomicznych dat o gubernii kiszyniewskiej i o Kiszyniewie, które to miasto nabrało w ostatnim czasie w skutek strasznego pogromu żydów, światowego niemal rozgłosu.

Podług ostatniego spisu jednodniowego w r. 1897 gubernia ta miała 1,933.436 mieszkańców; przeszło połowę ich stanowią Mołdawianie. Religię prawosławną wyznaje 82 prc. ludności. Żydów było 225.637.

Przebywają oni już tam podobno od lat czterysta do pięciuset. Mieszkają głównie po miastach, gdzie na 300.000 ludności jest ich około 170.000. Zajmują się przeważnie handlem. Rzemieślników-żydów jest w gubernii przeszło 20.000, z czego majstrów 8.580, czeladników 7.075, terminatorów 5.321. Stan ich ekonomiczny jest lepszy, niż w innych guberniach. 45 prc. wyrabia towary krawieckie. Ogółem należy do żydów 106 różnych fabryk. W 6 koloniach pracuje 4.296 żydów-rolników. Kiszyniew miał podczas spisu jednodniowego 108.796 mieszkańców. Obecnie liczba ich doszła do 140.000, z czego żydów jest około 50.000. Główną część składową ludności stanowią Mołdawianie. Oprócz handlu, żydzi kiszyniewscy uprawiają najliczniej rzemiosła. Rzemieślników żydowskich jest 6.837, z czego 2.115 majstrów. Trzecia część to krawcy i szwaczki. Przecięciowo zarabiają rocznie po 250 rubli. Tyleż zarabiają szewcy, których jest 925, oraz stolarze (625). Ogół rzemieślników w Kiszyniewie zarabia rocznie od 250 do 300 rubli. Fabryki i warsztaty należą przeważnie do żydów. Robotników żydowskich pracuje tam ogółem 600; są to prawie sami dorośli mężczyźni.

W Kiszyniewie istnieją, jak wszędzie wśród żydów, liczne towarzystwa dobroczynne. Ich sprawozdania roczne wykazują, że wśród ludności żydowskiej panuje, mimo wszystko, ogromna nędza, a co ważniejsza, liczba biedaków wzrasta z roku na rok.

Straty materyalne, jakie spowodował ostatni „pogrom“, obliczane są na kilka milionów rubli.

Sprawa założenia Uniwersytetu w jednem z miast litewskich nie schodzi ze szpalt pism rossyjskich. Miejscowa prasa duchowna domagała się niedawno założenia nie Uniwersytetu, lecz Akademii duchownej. Obecnie *Cerk. Wiest.* uważa i to za zbyteczne. „Założywszy Uniwersytet — pisze ten organ — trzeba będzie zapełnić go Polakami i żydami, a więc za rossyjskie pieniądze popierać żywioł obcy. Akademia duchowna nie będzie miała dosyć słuchaczów, bo duchowieństwo prawosławne miejscowe nie da ich tylu, a ludność świecka niechętnie kształci dzieci w szkołach duchownych“.

Ze zdaniem tem polemizuje *Now. Wr.*, pisząc: „Kraj północno-zachodni przedewszystkiem nie składa się z samych Polaków i żydów: ludność „rdzenną“ oraz klasę urzędniczą stanowią Rossyanie. A zresztą byłoby daleko lepiej, aby i Polacy otrzymywali wykształcenie uniwersyteckie w Wilnie, zamiast jeździć po nie do Krakowa lub Berlina. W ogóle Uniwersytet w kraju północno-zachodnim mógłby tylko pomagać jego zruszczeniu odgrywając taką samą rolę, jaką Uniwersytet jurjewski (dorpacki) w guberniach nadbałtyckich“.

Wskutek rozwoju przemysłu górniczego w południowej Rossyi, powstają, głównie w gubernii ekaterynosławskiej, liczne kolonie polskie, zwłaszcza, gdy pozakładały filie przemysłowe firmy z Królestwa Polskiego. Jedną z największych kolonii jest Kamienskoje, w pobliżu dawnej Siczy i stacyi kolejowej nazwanej Zaporoże. „Ludność Kamieńskiego — pisze korespondent *Kuryera Codziennego* — podniosła się do 25.000, z których 1200 rodzin, czyli około 3000 głów, zalicza się do narodowości polskiej, przeważnie poddanych rossyjskich, gdyż na przyjezdnych z Galicyi i Poznańskiego, przypada zaledwie 2 procent. Ogólna liczba pism polskich, odbieranych przez Polaków w południowej Rossyi wynosi 257, z tych 156 codziennych i 102 tygodniowych lub miesięcznych. Ludność pracująca nie rzemieślnicza, pozostawiona sama sobie, korzysta jedynie z kościoła, do którego raz na tydzień spieszy na naukę. *Pium desiderium* polskiej ludności, stanowi chęć wyzwolenia się z pod wpływu niemieckiej parafii w Jamburgu, co może uda się przeprowadzić przy rozpatrzeniu tej doniosłej sprawy przez nowomianowanego biskupa ks. bar. Roopa. Południowa Rossya należy do katolickiej dyecezyi tyraspolskiej, w której księżmi są przeważnie Niemcy. Bodaj równie liczna, jak w Kamieńskim, kolonia polska znajduje się w Ekoterynosławiu. Oprócz kolonii przemysłowych są i kolonie rolnicze polskie, które chociaż pochodzą z końca XVIII. wieku, zachowały swoją narodowość. W sąsiedniej gubernii chersońskiej i Odesie, żywioł polski jest dość liczny. W Chersońszczyźnie wielu Polaków z Litwy, którym w ojczystych stronach ziemi kupować wcale nie wolno, nabyło majątki.

Birż. Wiedom. notują pogłoskę, że projekt wystawy wszechsłowiańskiej w Petersburgu przeistoczył się w projekt przemysłowej wystawy wszechrossyjskiej, która będzie otwarta w r. 1905 w salach i parku pałacu Taurydzkiego.

Nowy król serbski.

(*Telegram*).

Genewa, 23 czerwca. Przed odjazdem pożegnał się król Piotr serdecznie z reprezentantami tutejszej kolonii serbskiej, rossyjskiej i z ludnością.

Król wystosował do Rady związkowej i rządu szwajcarskiego telegram z podziękowaniem za gościnność.

Genewa, 23 czerwca. Król Piotr opuścił Genewę wczoraj o godzinie 8 min. 40 wieczorem, żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność. Królowi towarzyszy deputacya parlamentarna i służba. Przed odjazdem wręczono królowi kwiaty. Z wagonu wzniósł król Piotr okrzyk „Niech żyje Szwajcarya!“

Belgrad, 23 czerwca. *Stampa* donosi, że minister sprawiedliwości przedłoży królowi projekt amnestyi osób, skazanych za przestępstwa polityczne.

Belgrad, 23 czerwca. Przybywającego do miasta we środę rano nowego króla powita na dworcu metropolita serbski Inocenty starosłowiańskim obyczajem chlebem i solą. Tu zbierze się także na powitanie generalicya i przedstawiciele władz. — Na drodze z dworca do konaku ustawiono trzy bramy tryumfalne. Na jednej z nich umieszczono napis: „Przybywasz do nas po stuletniej twardej niewoli i ciemnocie, ażeby dać nam wolność i światło. Święta wolność złączyła nas z Tobą, przez nią należymy dziś do Ciebie!“

Echa zamachu stanu w Serbii.

Jak wiadomo, siostry zamordowanej królowej Dragi przybyły onegdaj do Wiednia. Najstarsza z nich, pani Petrowicz tak przedstawia dzieje okropnych wypadków: We środę wieczorem byłyśmy w konaku prawie do północy, poczem wróciłyśmy do naszego mieszkania przy ulicy Dragi w domu, będącym własnością królowej. Około godziny 2-giej nad ranem zbudził nas hałas. Wnet usłyszeliśmy braci naszych już zebranych, jak mówili: „Pewnie to przeciw królowi.“ Jedna z nas zbiegła na ulicę i zapytała stróża nocnego, co to. Odpowiedział jej: „Możecie być spokojne. Dwa pułki maszerują.“ Nagle wpadł do naszego domu wojskowy patrol, pytając o naszych braci. Tylko dzięki temu, że braci już nie było, lecz musiano ich szukać, zawdzięczamy życie. Zamierzano bowiem w razie ich obecności wysadzić dom dynamitem. Patrol odszedł. Wtem zagrzmiały w dali dwie salwy. Nie przeczuwałyśmy, że właśnie w tej chwili padli nasi bracia trupem. Wśród tego żandarmów, który strzegli naszych mieszkań pokonano i ciężko pokaleczono.

Niebawem potem obaczyłyśmy z okien ciężki wóz drabiniasty. Wlókł się z łoskotem unosząc zwłoki naszych braci! Teraz było nam już wszystko jasne. Rzuciłam się do telefonu — nie odpowiadał.

Wpadło do nas kilku oficerów. Przetrząśli nasze szafy i kasę, zabrali gotówkę 6000 franków i dopytywali się, grożąc nieustannie, gdzie więcej, gdzie zwłaszcza oszczędności Dragi. Na usilne prośby zostawiono nam przecież 2000 fr. i to było odtąd całe nasze mienie.

Nastąpił szereg okropnych dni i nocy, w ciągu których nie mogłyśmy się nawet przebrać. Byłyśmy w nieustannej trwodze, pewne, że i nas nie ominie nóż i kula, wystawione na najpotworniejsze obelgi i naigrawania się żołnierzy, straż pełniących przy nas.

Mimo błagań nie dano nam widzieć, zwłok Dragi i Aleksandra, a nawet nie pozwolono udać się na ich mogiły.

O biednym Aleksandrze wiem tyle, że męczył się długo, że był jeszcze przytomny, gdy go zrzucono na ulicę, a nawet, gdy wniesiony został napowrót do starego konaku. Tu dopiero wyzionął ducha.

Nakoniec rzekła pani Petrowicz, że obecnie skazane są po prostu na publiczne miłosierdzie, odarto ich bowiem ze wszystkiego. Siostry królowej Dragi przysięgają sobie, że nigdy już nie wrócą do Serbii.

Walka przeciw zakonom we Francyi.

(*Telegram*).

Paryż, 23 czerwca. Wczoraj rozdano w Izbie deputowanych „księgę żółtą“, zawierającą dyplomatyczne akty, wymienione pomiędzy rządem francuskim a Watykanem w sprawie kongregacyi. Co do zachowania się francuskich prałatów to minister spraw zagranicznych Delcassé w styczniu 1900 r. zwrócił uwagę na niestosowność wizyt kardynała Richarda u Assumcyonistów. Odpowiedziano wtedy, że Watykan wydał instrukcye, aby episkopat francuski powstrzymał się od agitacyi politycznych. Mimo to w tym samym roku Papież wystosował do kardynała Richarda pismo w sprawie kongregacyi. Rząd francuski wyraził na to zdanie, że jestto wyraźne usiłowanie wywarcia nacisku na zakony, kardynał Rampolla jednakże energicznie się zastrzegł przeciw takiemu tłómaczeniu intencyi Papieża.

Paryż, 23 czerwca. Na wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych posłowie przybyli w licznym komplecie. Widocznem było w Izbie powszechne zainteresowanie dla znajdującego się na porządku dziennym projektu sekularyzacyi zakonów. Komisya przyjęła jeszcze przed posiedzeniem Izby wniosek Buissana, żądający, aby zakaz nauczania rozszerzyć na byłych członków kongregacyj duchownych, który w razie stwierdzenia, że uczą, mają być uważani jako faktyczne niesekularyzowani.

Dep. Reille (z prawicy) krytykował ostro przedłożenie. Dep. Syveton, którego wyboru komisya weryfikacyjna jeszcze nie przedłożyła do zatwierdzenia, wszedł do sali, odpychając zastępującego mu drogę huissiera. Lewica protestowała przeciw temu, prawica natomiast witała go oklaskami. Przewodniczący zwrócił uwagę Syvetona, że niema prawa zasiadania w Izbie, ten mimo to oświadczył, że nie wyjdzie. Po przemowie kilku posłów pozwolono Syvetonowi brać udział w posiedzeniu, poczem Reille dokończył przemowy.

Dep. Bos zaznaczył, że wniosek Buissana usuwa wszelkie samowolne interpretacye ustawy, będzie przeto za nim głosować. Dep. Huibard oświadcza, że ustawa jest bez istotnej wartości i sprzeciwia się prawu publicznemu. Mowca przemawiał za rozdziałem państwa i Kościoła, co jest ostatecznym celem republikanów. Żądał wreszcie gruntownej

---

3)

HAJOTA.

SEN PANNY JOANNY.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

W domu ciotki mąż, dzieci, służba wszyscy musieli jej co rano zdawać sprawę z tego co się komu śniło i tak to już weszło w zwyczaj, że nikt się temu nie opierał, nawet wuj, który był znakomitym niedowiarkiem, pierwszy śmiejąc się „pacierz Morfeusza“, jak to nazywał, rozpoczynał.

Ona słuchała uważnie, nie zawsze przecież znalazła coś do powiedzenia. Bo nie każdy sen do tego się nadawał.

Ciotka dzieliła je na trzy kategorye: pustych, będących bezładną plątaniną rojeń bez żadnego znaczenia: znamiennych, które się tłómaczyły według pewnych stałych zasad; i wreszcie proroczych!

Te ostatnie oczywiście nie mogły być chlebem powszednim, chociaż ciotka twierdziła, że częstsze one są niż ludzie przypuszczają.

Według niej każdy człowiek po jednym takim śnie, czasem po dwa a nawet więcej ma w życiu, tylko nie każdy zdaje sobie sprawę; nie każdy pamięta; nie każdy umie się z tem obejść. A już co się tyczy tych, którym sądzono nienaturalną śmiercią zejść ze świata, to ci bez wyjątku mają to sobie proroczym snem zapowiedziane: Jedni jeszcze w dzieciństwie, inni dopiero ostatniej nocy przed zgonem....różnie. Ale wielu snu tekiego nie rozumie, lub lekceważy i puszcza w niepamięć...

— No, to chyba całe ich szczęście — przerwał pan Ignacy. — Mnie samemu śniło się kiedyś, że mi kat ma głowę uciąć. Widziałem szafot, jak tu państwa widzę i gilotynę, która pamiętam podobna była kubek w kubek do magla.... Pięknie bym wyglądał gdybym sobie takiego snu nie lekceważył.

Panna Joanna uśmiechnęła się.

— Ów senj mógł zupełnie co innego znaczyć — odrzekła — a przepowiednia nienaturalnej śmierci może się ukrywać w śnie, który na pozór nic wspólnego ze śmiercią nie ma.... Gdyby ciotka Teofila żyła, wytłómaczyłaby to panu lepiej.... Ja się nigdy dobrze na tych rzeczach nie rozumiałam, a ciotka była trochę zazdrosną o swoją wiedzę.

Chciała, by jej wierzono, gdy tym co jej swoje sny opowiadali cośkolwiek na tej podstawie o ich przyszłości wróżyła, ale co z czego wynikło, w to nie wtajemniczała nikogo.

Muszę też dodać, że w przepowiedniach swoich bardzo oględną była i niczyjego spokoju zbytnio nie mąciła; chyba że jej się to koniecznem dla przestrogi lub zapobieżenia jeszcze gorszym następstwom wydawało. Najczęściej jednak w takich razach nic zupełnie po sobie nie dając poznać mówiła, że sen jest pusty, a czasem dla własnej wiadomości notowała sobie jego znaczenie na kartce, kładła ją w kopertę, pieczętowała, nazwisko osoby, do której się to odnosiło na niej wypisywała i w skrytkę toalety chowała....

Po śmierci ciotki pełno takich popieczętowanych kopert znalazło się w owej skrytce; ale wuj pomny na ostatnią wolę nieboszczki, kazał je spalić nie otwierając.

My z Ludwikiem wcześnie straciliśmy matkę; ojciec pochłonięty interesami gościem prawie w domu bywał; a wychowaniem naszem i gospodarstwem zajmowała się wdowa po jednym z jego kolegów, która po śmierci męża w niedostatku zostawszy, chętnie się tych obowiązków podjęła i bardzo sumiennie je wypełniała.

Na niczem nam nie zbywało; chyba na cieple rodzinnem i pieszczotach, bo nasza opiekunka, chłodna z natury i przebytemi nieszczęściami do reszty wyziębiona, serdecznego łącznika pomiędzy sobą a nami wytworzyć nie potrafiła, a może nawet i nie chciała....

Smutnem by więc mimo wszystkiego było dzieciństwo nasze, gdyby nie droga, zacna ciotka Teofila. Choć własnych dzieci miała kilkoro, znalazła jednak w swem macierzyńskiem sercu dość miejsca i dla dwojga sierót; a że mieszkaliśmy w jednym domu, więc nie minął dzień, żeby po parę razy nie zajrzała przekonać się naocznie, czy nam czego nie trzeba, rozpytać o nasze małe troski, pocieszyć, uściskać, zabrać z sobą na przechadzkę, to jakąś drobną niespodzianką uradować. Mnie szczególniej kochała; i dopawdy mogę powiedzieć, że nie czyniła żadnej różnicy pomiędzy mną a swemi córkami. Nawet, gdyśmy dojrzały i razem na bałach bywały, moje powodzenie jednakowo ją obchodziło i radowało. Nie było chyba nigdy lepszej ciotki na świecie; to też niepodobna mi mówić o niej bez uczucia głębokiej wdzięczności i rozrzewnienia.

Głos panny Joanny zadrżał nieco i umilkła na chwilę, a starsza z panienek niby do siebie, ale tak, że wszyscy słyszeli, szepnęła:

— Już tam z pewnością taką dobrą jak ciocia Josia, nie byłaj

Młodsza chciała także coś dodać, lecz panna Joanna, jak gdyby dla przerwania tych uwag, szybko podjęła:

— Rzecz prosta, że i nasze sny podlegały kontroli ciotki. Ale niewielką miała z nas pod tym względem pociechę. Ludwik, który był chłopcem roztrzepanym i swawolnym....

— No, no; wypraszam sobie mój rysopis — przerwał gospodarz ze śmiechem.

....Najczęściej zapominał, co mu się śniło lub ratując sytuacyę, opowiadał niestworzone dziwy, po których łatwo było poznać, że są wytworem jego bujnej fantazyi na jawie; ja znowu, choć szczerze pragnęłam bodaj ową daniną snów wywdzięczyć się ciotce za jej dla nas dobroć, sypiałam jak kamień bez żadnych rojeń, a jeżeli mi się tam od czasu do czasu coś przypomniało, to było takie poplątane, niewyraźne, że ciotka, machając ręką, mówiła:

— Z tego, to jak Salomon z pustego nic nie naleje.

Prawdę powiedziawszy, pomimo całego przywiązania, jakie miałam dla ciotki, to jej wiara w sny nie bardzo się mnie imała, a wpływał na to i nasz ojciec, dla rozumu którego żywiłam cześć najgłębszą, a który otwarcie ją wyśmiewał i po trosze nasza opiekunka, która z najwyższem lekceważeniem ramionami na to wzruszała i twierdziła, że gdybyśmy byli jej dziećmi, nie pozwoliłaby nigdy obałamucać nam umysłów podobnemi bredniami.

Miałam już lat szesnaście, gdy ciotka Teofila zachorowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

reformy nauczania. Dep. Masset sprawozdawca, bronił przedłożenia. Izba uchwaliła 316 głosami przeciw 270 nagłość tej sprawy, poczem obrady odroczono.

KRONIKA

Lwów, 23 czerwca.

— **O stanie zdrowia** hrabiny Alfredowej Potockiej, otrzymujemy następujące wiadomości: U hr. Alfredowej Potockiej w zeszły piątek koło południa wystąpiło połowiczne porażenie. W sobotę i dzisiaj odbyły się konsylia, w których uczestniczyli: stale ordynujący lekarz dr. Mieczysław Sołtysik i jako konsiliaryusze: profesor dr. Ziembicki, i dr. Lesław Gluziński. Obecnie stan zdrowia chorej nie pogorszony.

JE. hr. Roman Potocki przybył z Warszawy do Lwowa, do łoża chorej matki.

— **Generał** OO. Zmartwychwstańców O. Smolikowski przybył na kilka dni do Lwowa.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli w c. k. Namiestnictwie pp.: Aloiza Borysiewiczówna, Marya Broniowska z Krakowa, Romualda Floryańska, Wacława Marczukówna i Herman Atlasówna ze Lwowa.

— **Rozwiązanie** „Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek“ nastąpiło w sobotę, d. 20 b. m.

Oto krótki przebieg jego powstania i działalności. Powstało ono za inicyatywą najstarszych uczenic seminaryum w r. 1892, a zasadniczą jego ideą była spójnia koleżeńska. Przez kilkunastoletni przeciąg swego istnienia zdziałało bardzo wiele, co w dorocznych sprawozdaniach szczegółowo było wyrażonem. Oprócz wspierania się materyalnego w razie choroby lub innej potrzeby, udzielania bezpłatnie lekcyi i książek swym koleżankom, wspierania internatów dla seminarzystek, główną myślą Związku koleżeńskiego było założenie schroniska dla nauczycielek. Myśl tę wprowadziła w czyn przewodnicząca Związku p. A. Machczyńska, która długoletniem staraniem i wpływem zdołała uzyskać snbwencyę Wydziału krajowego w kwocie 40.000 K., nadto Rada miejska na wniesioną przez Związek prośbę, skłania się życzliwie do udzielenia gruntu pod dom dla wyż wymienionego schroniska. Związek koleżeński przy bardzo skromnych wkładkach, bo tylko 2 K. rocznie, zdołał jednak zgromadzić kilkutysięczny fundusz na budowę domu dla nauczycielek, którego potrzeba z każdym dniem staje się naglejszą w naszym kraju. Do spełnienia tego celu przyczyniły się również datki dobrodziejów, nadto dochody z odczytów, koncertów, loteryjek, przedstawień amatorskich, które inicyowały szczególnie panie: Antonina Zdobnicka i Wanda Weiglówna, za ich też staraniem pomnożono nadto bibliotekę zaopatrując ją w podręczniki naukowe.

Ostatnimi czasy powzięto myśl połączenia się z drugiem istniejącem towarzystwem kobiecem, t. j. Stowarzyszeniem nauczycielek, pod nazwą „Związek nauczycielek“. Aczkolwiek połączenie to wymagało wielu ustępstw a nawet poświęceń, przełamano w końcu trudności, mające na celu wspólną pracę i budowę schroniska.

— **Wpisy**, egzamina wstępne i prywatne w liceum żeńskiem p. W. Niedziałkowskiej, odbywać się będą dnia 27 i 30 b. m. przed południem.

— **Dla biednej szwaczki** A. W., która z siedmiu zł. miesięcznie utrzymuje całą rodzinę, złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej*: Mania, Lola i Muszka R. z Żywca kwotę 5 K.; razem z poprzednio zebranemi 199 K. 20 h.

— **Na kurs** wakacyjny w Buczaczu, przysposabiający do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych pospolitych, przyjęte zostały następujące nauczycielki pomocnicze bez kwalifikacyi:

Barówna Eleonora z Hruszowic (w okręgu jaworowskim), Beryczówna Wanda z Horodyszcza królewskiego, Beulnitzówna Olga z Podjarkowa (w bobreckim), Bieńkowska Marya z Janowa (w trembowelskim), Brozynówna Eugenia z Pobużan (w kamioneckim), Cegielska Aniela z Trościańca wielkiego (w brodzkim), Czyżewska Helena z Wierzbicy (w rawskim), Dorykowa Włodzimiera z Milatycz (w lwowskim zamiejskim), Freindorfowa Aniela z Łoszniowa (w trembowelskim), Ganszerówna Marya z Postółówki (w husiatyńskim), Hryniewiecka Emilia z Nowosiółki koropieckiej (w buczackim), Kasyanowa Elżbieta z Rydodub (w czortkowskim), Kochanowska Teofila ze Sinkowa (w zaleszczyckim), Kościelniakówna Anna z Romanówki (w trembowelskim), Łozińska Filipina z Kolędzian (w czortkowskim), Mossoczowa Stanisława z Załoziec starych (w brodzkim), Pawlikowska Aniela z Cewkowa (w cieszanowskim), Pietrowiczówna Anna ze Skwarzawy (w złoczowskim), Preidlówna Laura z Wolicy Komarowej (w sokalskim), Prociowa Anna z Wierchomli wielkiej (w nowosądeckim), Romanowówna Bronisława ze Słobódki dżuryńskiej (w czortkowskim), Stecówna Helena z Mołodyńcza (w bobreckim), Szmielewska Marya ze Suszczyna (w tarnopolskim), Tomaszewska Augusta z Uhryńkowiec (w zaleszczyckim), Witulska Karolina ze Siółka (w podhajeckim).

Rady szkolne okręgowe zarządzą, ażeby wymienione powyżej nauczycielki pomocnicze otrzymały dnia 12 lipca całkowite uwolnienie od zajęć we własnej szkole, celem przygotowania do podróży.

Wszystkie wymienione frekwentantki kursu mają zgłosić się dnia 15 lipca b. r. o godzinie 7 min. 45 rano w Buczaczu w gmachu szkoły wydziałowej męskiej (koło kościoła OO. Bazylianów) i wykazać się pismem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej, zawiadamiającem o przyjęciu na kurs, poczem udadzą się na nabożeństwo inauguracyjne. Następnie będzie im podany rozkład zajęć na cały czas nauki na kursie wakacyjnym.

Kierownictwo kursu postarało się o to, że wszystkie frekwentantki otrzymają na cały czas kursu za przystępną cenę w poważanych domach stosowne pomieszczenie (t. j. pomieszkanie, wikt i usługę). Przyjęte na kurs frekwentantki porozumieją się listownie z nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu, p. Marya Kikiewiczową, która je w wilię otwarcia kursu o oznaczonej godzinie na dworcu kolei żelaznej w Buczaczu będzie oczekiwała, ażeby im wskazać wyznaczone dla nich mieszkanie.

Zasiłek na koszta podróży i utrzymania (w kwocie po 50 K.) wypłaci frekwentantkom kursu po przybyciu do Buczacza tamtejszy c. k. urząd podatkowy za kwitem ostemplowanym, koramizowanym przez c. k. okręgowego inspektora szkolnego p. Tomasza Zaborniaka, jako kierownika kursu.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie wypadków w ubiegłym tygodniu: szkarlatyny 4 (1 śmiertelny), duru brzusznego 3, duru osutkowego 1, kokluszu 3, dyfteryi 3, influenzy 31 (1 śmiertelny) i 1 wypadek mumpsa.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa wydawniczego odbędzie się we środę, dnia 24 b. m., w sali akcyj. Banku związkowego (ul. Trzeciego Maja 7, I piętro) o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Przed zwykłym trybunałem odbywa się dzisiaj w Krakowie rozprawa o oszustwo przeciw Gustawowi Węgrzynowi, podającemu się za dziennikarza, b. kandydatowi na posła do Sejmu i parlamentu. Oskarżony jest o to, że od rodziny Ludwika i Antoniny Łupińskich otrzymał na sprawienie różnych rzeczy, wynajęcie mieszkania kwotę 640 koron. Z tego wydał 298 kor. a dla siebie zatrzymał 341 kor. Rodzina Łupińskich przesiedliła się z Rossyi do Krakowa i tu zamierzała się osiedlić. Na koszta meldunku wziął obwiniony od Łupińskiej 100 koron. — Węgrzyn tłómaczy się, że wydatki poczynił zupełnie normalnie i nie dopuścił się żadnego oszustwa.

△ **Morderstwo dwóch kobiet przy ul. Kościuszki.** Wczoraj po południu odstawiła policya Wierzchołka i Radziewicza pod silną eskortą do więzienia sądu krajowego karnego. Radziewiczową wypuszczono na wolność.

Z Tarnopola doniesiono wczoraj policyi, że Józef Czerwony, podejrzany o współudział w morderstwie, dokonanem na Orangeowej i Spinnerównej, po dwudniowym tam pobycie wyjechał w niewiadomym kierunku. W czasie pobytu w Tarnopolu, Czerwony odwiedził brata swego, kaprala przy 55 p. p., z którym bawił się w szynkowniach, tracąc pieniądze. Przy rewizyi przedsięwziętej przez policyę tarnopolską u brata Czerwonego, znaleziono złotą obrączkę ślubną, skradzioną po dokonanym mordzie z kufra Spinnerówny.

Policya lwowska śledzi obecnie już tylko obecne miejsce pobytu Czerwonego.

△ **Pożar.** Wczoraj około godziny 11 w nocy wybuchł groźny pożar w gminie Skniłowie pode Lwowem. Ofiarą płomieni, mimo energicznej akcyi ratunkowej padły trzy zagrody włościańskie. Szkoda była ubezpieczona. Przyczyna pożaru niewiadoma.

△ **Znikł bez śladu.** Trzynastoletni Rudolf Kula, praktykant w cukierni p. Podhalicza, wyszedłszy przed 3 tygodniami z domu swej matki, znikł bez śladu.

Kula jest wzrostu średniego, brunet o pociągłej twarzy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Konrad Ludwik Dekański, b. naczelnik oddziału asekuracyjnego w Banku włościańskim, urzędnik Kasy chorych m. Lwowa i weteran z r. 1863, w 71 roku życia; — Emilia Hermann, w 72 roku życia; — Józefa z Gackiewiczów Paduchowa, wdowa po kupcu i b. radnym miasta Lwowa, w 69 roku życia.

W Tłumaczu, Teodor Kowalski, sekretarz starostwa.

W Złoczowie, Antoni Sulima Popiel, em. starszy zarządca cłowy, w 76 roku życia. Zmarły był ojcem artystów: malarza Tadeusza Popiela i rzeźbiarza Antoniego Popiela.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum rzeszowskiem odbył się w dniach od 2—12 b. m., pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej radcy p. Walentego Kozioła.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Bauman Teofil, Burgelewicz Antoni, Chłanda Józef, Chmiel Szymon, Dubaj Władysław, Fertig Jakób, Gałek Tomasz, Gosztyła Jan, Kamyk Józef, Kaplita Tadeusz, Kaznowski Stanisław, Koch Wiktor, Krypel Michał (z odzn.), Lercel Franciszek, Leśniak Jan, Marchut Józef, Mazur Roman, Nieć Stanisław, Nowak Andrzej, Parada Jan (z odzn.), Pączka Józef, Pelc Michał, Penc Roman, Pilecki Józef, Prószyński Władysław, Rybarski Karol, Ryś Józef, Sierosławski Alfred, Smagała Józef, Spławiński Henryk, Stręk Józef, Sym Alfred, Szczyrek Jan, Taper Stanisław, Topolski January, Urban Adolf, Welc Józef, Wilusz Bronisław, Woźny Stanisław, Szewera Stefan (ekst.).

Reprobowano na rok 2 uczniów publicznych, do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 uczniów publicznych i 1 eksternistę, od egzaminu odstąpił 1 eksternista.

— **Piękny jubileusz.** W Bronowicach wielkich, pod Krakowem, obchodził wczoraj jubileusz 25-letniej pracy nauczycielskiej p. Antoni Kossowski, kierownik tamtejszej szkoły. — W uroczystości wzięli udział liczni goście, między innymi ks. dr. Krupiński, proboszcz parafialny, Włodzimierz Tetmajer, delegat Rady szkolnej okręgowej, Lucyan Rydel i i. Ksiądz Krupiński w przemowie podniósł zasługi Kossowskiego, jako nauczyciela i wielkiego przyjaciela ludu.

— **Japończycy w Galicyi.** Z Worochty donoszą: Dnia 18 b. m. przybyło do Worochty dwóch Japończyków, a mianowicie doktorowie leśnictwa Otokichi (czytaj Otokicze), Watanabe i N. Ichijima (czytaj Idżidżima) w celach naukowych, a w szczególności dla zwiedzeria urządzenia i gospodarki w tutejszych lasach rządowych.

— **Morderstwo dla rabunku.** Z Drezna donoszą: Uczeń pewnej tutejszej firmy budowniczej Schubarch, syn nauczycicla gimnastyki, wysłany z 800 markami, przeznaczonemi na wypłatę robotników do Koschütz, został w drodze zamordowany i obrabowany. Jako podejrzanego o morderstwo aresztowano woźnicę Grellmanna z Koschütz.

— **Na karę** śmierci skazany został w tych dniach w Moguncyi 18-letni Detroits, który zamordował w celach rabunku 72-letnią swą ciotkę.

Kronika prowincyonalna.

— **Jezierna.** *(Poświęcenie kościółka).* W pobliskiej wsi Cebrowie odbyło się w dniu 19 b. m. poświęcenie kościółka wybudowanego staraniem i kosztem pp. Michała i Laury Garapichów, właścicieli Cebrowa.

— **Krynica.** *(Lista gości).* W czasie od 15 maja do 17 b. m. przybyło tu ogółem rodzin 697, osób 1177.

— **Stanisławów.** *(Pożar).* W gminie Kołodziejówce, tutejszego powiatu, spłonęło 19 b. m. 20 gospodarstw włościańskich wartości około 15.000 K. Powodem wybuchu pożaru było bawienie się dzieci zapałkami.

— **Gródek.** *(Pożar).* Na przedmieściu Czerlańskiem wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę 5 zagród włościańskich. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 6850 K. i w znacznej części była ubezpieczoną. Pożar wznieciły dzieci bawiąc się zapałkami.

— **Brzeżany.** *(Pod kołami pociągu).* Dnia 19 b. m. w południe rzucił się pod pociąg kolejowy nr. 3312 przy klm. 49/9 nieznajomy włościanin około 23 lat liczący i zginął na miejscu. Identyczności osoby dotychczas nie stwierdzono.

— **Tarnopol.** *(Ofiara kąpieli).* W rzece Serecie utonął onegdaj w czasie kąpieli uczeń tutejszego seminaryum nauczycielskiego Aleksander Piwowar.

Notatki literacko-artystyczne.

O Hoene-Wrońskim. W ostatnim zeszycie wydawanego w Wiedniu dwutygodnika *Die Gnosis* (nr. 11 z dnia 10 b. m.) znajdujemy początek pracy dr. Ottona Bryka p. t.: „Die Geschichtsphilosophie Hoene-Wrońskis“. Autor powołuje się w przypisku na polskie prace, przedewszystkiem zaś na monografię S. Dicksteina, redakcya zaś w przypisku zwraca uwagę czytelników na tę rozprawę, ogłoszoną „z okazyi zbliżającej się 50 rocznicy śmierci Hoene-Wrońskiego“ (um. 1853) i zastrzega sobie „ogólną syntezę jego matematyczno-kabbalistycznych prac“.

Przypisek redakcyi okkultystycznego pisma tak brzmi: „Dla nas, na co tutaj chcemy położyć nacisk, Hoene-Wroński ma wybitne znaczenie, albowiem on po raz pierwszy zwrócił uwagę Europy na egzystencyę Mahatma i o tyle może być uważanym za jednego z poprzedników pani Blavatsky“. *(J. F.)*

Kalendarzyka tatrzańskiego ukazał się już rocznik trzeci. — Złożyły się nań: Krótki przewodnik po Zakopanem i innych miejscowościach podtatrzańskich i Tatrach; dalej plan Zakopanego i szkic mapy środkowego pasa północnej strony Tatr. Dla licznych bardzo turystów, nawiedzających corocznie uroczy ten zakątek naszego kraju, towarzysz to niezbędny, informujący ich o wszelkich na pozór drobiazgach, których nieznajomość pociąga za sobą znaczne wydatki i utrudnia swobodne korzystanie z tak hojnie nagromadzonych cudów przyrody.

Z teatru. Komedya „Nasi dekadenci“, którą wprowadza dzisiaj Teatr miejski, jest zabawną parodyą, erotomanii nowoczesnej i karykaturą szarlatanów życiowego dekadentyzmu, podaną w sposób bezpretensyonalny, obliczony na śmiech chwilowy, ale bardzo dowcipny, żywy i przejrzysty.

Opowiadają, iż Sienkiewicz w żartobliwej rozmowie ochrzcić miał tę sztukę imieniem „Przybyszewski na wsi“. Aluzya ta zjednała „Naszym dekadentom“ wielu stronników wśród publiczności i wielu wrogów pomiędzy „Dekadentami“. To samo stanie się prawdopodobnie i we Lwowie. Zainteresowanie się dzisiejszą premierą jest dosyć znaczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś — we wtorek — po raz pierwszy „Nasi dekadenci“, komedya w 4 aktach Władysława Palińskiego; w przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Morska, Węgrzynowa, Jankowska, Połecka, pp. Chmieliński, Adwentowicz, Solski, Roman, Jaworski, Kwiatkiewicz i inni. Po pierwszym akcie pauzy nie będzie.

We środę — po cenach zniżonych — po raz ostatni w bieżącym sezonie — „Świat na opak“, fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

We czwartek po raz drugi „Nasi dekadenci“, komedya w 4 aktach Władysława Palińskiego.

W piątek, po raz dziesiąty i ostatni w bieżącym sezonie — po cenach zniżonych — „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę po raz pierwszy „Syn nienaturalny“, krotochwila w 3 aktach Grenet Dancourt i Maur. Vaucaire, przekład Jarosława Pieniążka.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Przedstawienie składane na cześć Sokołów“.

Repertuar letniego teatru ludowego (ul. Kochanowskiego 23).

We wtorek, 23 czerwca, po raz pierwszy „Zagroda Sobkowa“, sztuka ludowa ze śpiewami w 5 aktach Błotnickiego, muzyka Wrońskiego.

We czwartek, 25 czerwca, po raz pierwszy „Don Juan“ czyli „Kamienny Gość“, fantastyczna komedya w 3 aktach ze śpiewami Moliera.

Garden-party.

Z salonu podwoje na rozcież otwarte do ogrodu. W pokojach i w ogrodzie towarzystwo bardzo eleganckie. Piją herbatę, jedzą ciastka i lody, grają w tennisa, flirtują...

W zacisznym kącie między jaś... w kwiecie, szykowna dama do wytwornego młodzieńca o twarzy starannie wygolonej, która mu daje wygląd aktora a bardziej lokaja w chwilach pozaliberyjnych, ale tak moda angielska podobno nakazuje: *Mon cher, venez demain matin à dix heures au Salon.*

— Do czyjego salonu? przecież *je ne pense pas venir chez vous à l'heure si matinale!*

— Cóż znowu! ależ do salonu sztuk pięknych, do salonu okrężnego na placu powystawowym *Vous vous souvenez quels moments delicieux nous y passâmes* podczas wystawy Styki Quo vadis?“.

— Ba! wtedy to było co innego, były te tajemnicze zupełnie ciemne kurytarze, ale teraz *en plein jour? Vous n'y pensez pas?*

— Rano nikogo tam nie ma. Salon pusty. Dopiero nad wieczorem przychodzą zwiedzać wystawę...

— Jaką wystawę? wpada w rozmowę druga dama, która nieznacznie się zbliżyła do krzaków jaśminu, lecz spostrzeżona przez pana, musi wyjść z roli podsłuchującej.

— Naturalnie mówimy o obrazach w Salonie okrężnym, właśnie pan Jerzy opowiada mi cuda o Malczewskim i Ruszczycu.

— A ja wolę obrazy Tetmajera, Augustynowicza i Reyznera, ciągle pieją takie hymny pochwalne dla Malczewskiego i Ruszczyca, że mi się to już znudziło!

. . . .

Na drugim końcu ogrodu stoi grupa pań w prześlicznych toaletach przeważnie białych, bo to najmodniejszy obecnie kolor. Nie brak też i barwnych, a nawet pstrych, w których przeważa kolor płomienisto-czerwony.

Młoda osoba w bardzo wykwintnej czarnej sukni:

— Tak się cieszę, że jesteśmy w żałobie, bo mi jest najlepiej w czarnym kolorze, a mama nigdy mi pozwolić nie chciała na czarną suknię!

Obok stojąca dama do sąsiadki po cichu niby to poprawiając jej żabot u szyi:

— Bo sama lubi się odmładzać jasną suknią!

Trzecia dama do panny w żałobie: — Ależ Jadziu, jakże można się cieszyć, że babcia umarła!

— No! zapewne nie ma czego bardzo się cieszyć, bo majątek cały zapisała memu kuzynowi, ale zawsze mam tę korzyść, że mogę chodzić w czarnej sukni, a to tak do twarzy!

— Ale gorąco w lecie!

— Nigdy mi nie jest gorąco w czemś, w czem mi do twarzy. Wykombinowałam sobie cudowną toaletę na wyścigi z czarnej *crêpe de Chine* pokrytej aplikowanymi irysami z matowego jedwabiu, haftowanego sznelką, a na głowę wezmę ogromną „kapelinę" z włosienia czarnego z kolosalnem piórem strusiem... *ce sera d'un chic épatant!*

— Panna Iza do swej przyjaciółki półgłosem: — *Dans ces atours elle pourra se faire engager chez* Kurkowski.... — *je ne peux pas sentir cette gamine là!* Zwracając się do panny w żałobie na głos: *Tu seras ravissante en cette toilette*, cieszę się już twojem powodzeniem na wyścigach, pobijesz nas wszystkie, lecz i ja pomyślałam o oryginalnej toalecie na nasze Derby. Zamówiłam u Pa-lecińskiego malowane kwiaty na jedwabiu kremowym. Podjął się tej pracy, bo podobno mało teraz zamówień na portrety i nawet przyobiecał mi się podpisać na sukni. Parasolka będzie także malowana. Uważam, że jest naszym obowiązkiem popierać sztukę!

Do jednej z młodych osób przystępuje matrona poważna i biorąc ją pod rękę uprowadza ją cokolwiek opodal:

— Właśnie mówiła mi twoja matka, żeś tak jak po słowie z panem Kasztelańskim. Zastanów się, moje dziecię, nim się stanowczo zdecydujesz. Zważ, że to krok bardzo ważny. Wiążesz się na całe życie!

— Także coś! to może było dobrem dawniej, ale nie teraz....

— *Mais, ma chère enfant, vous n'êtes pas raisonnable!* Mówić coś podobnego w chwili przyjęcia narzeczonego! Coby na to powiedziały panie z Sacré coeur, które cię wychowały!!

— *En v'là une affaire!* Zresztą łatwo zakonnicom prawić morały, siedzą w klasztorze i nie mają pojęcia o świecie! Pan Kazimierz nosi ładne nazwisko, flirtuje bardzo przyjemnie, oświadczył się, dlaczegożbym nie miała spróbować? *Et si le mariage ne marche pas*, poradzę sobie, podobnie jak Elcia Rafumowska, Kunia Mardałyńska, Tania Kilinowiczowa itd.... Pocóż więc mam się zbytnio namyślać, a trudno mi wypuścić sposobności zrobienia na złość temu głupiemu gagatkowi Drumbeckiemu! on może myśli, żem zawsze w nim tak zakochana, otóż zobaczy, że wyjdę za innego!

Parisette de Léopol.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa cukrowa. Z Brukseli telegrafują: Komisya cukrowa zajmowała się d. 20 b. m. ustawodawstwem cukrowem kilku państw, poczem odroczyła się do lipca. Definitywnej uchwały co do austryackiego i węgierskiego kontyngentu nie powzięto jeszcze. Także i w innych kwestyach zapadłe uchwały mają tylko charakter prowizoryczny.

Obiega pogłoska, że komisya cukrowa nie zatwierdziła ustaw kontyngentowych Austryi i Węgier. Delegaci Anglii, Francyi, Belgii i Holandyi zwalczali te ustawy, gdyż oznaczają one obowiązkowy kartel pod ochroną państwa, z powodu czego Austro-Węgry wobec innych producentów byłyby korzystniej sytuowane.

Handel zagraniczny Monarchii austro-węgierskiej. Ogłoszono właśnie wykaz handlu zagranicznego naszej Monarchii za maj b. r. Sprawił on bardzo dobre wrażenie z tego powodu, że jest znacznie lepszy od bilansu za maj roku ubiegłego. Wywóz bowiem wynosił 173,300.000 koron, a więc o przeszło 17 milionów więcej, niż w maju 1902 — dowóz zaś był o 400.000 koron mniejszy i wynosił 158.600.000 koron. — Ostatecznie więc bilans za maj daje nadwyżkę czynną 14,800.000 koron, gdy w maju 1902 była 3 milionowa nadwyżka importu. Polepszenie się bilansu handlowego w tym roku przypisać należy głównie zwiększeniu się wywozu płodów rolniczych, zwłaszcza pszenicy, jęczmienia, słodu, owsa i bydła na rzeź.

Wiedeń, 22 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 275·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 269·50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 277·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 257·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 120·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436·—, Clary 40 zł. m. k. 170·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·25, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 54·40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St Genis 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 450 —.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·— do 7·25, żyto gotowe 6·10 do 6·20, żyto na termina 5·— do 5·25, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·10, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, jęczmień browarniczy 5·— do 5·50, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50.— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·75 do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·75 do 10·90.

Wiedeń, 23 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5026 sztuk. W tem było z Galicyi 466 sztuk, z Bukowiny 25 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 68 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 28 sztuk po 60 do 65 koron, 212 sztuk po 66 do 71 kor., 224 sztuk po 72 do 76 koron, 21 sztuk po 77 do 78.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia sprzedawano po 60 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 70 kor., bydło chude no 40 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 19 czerwca 1903 bydła rogatego 320 sztuk, cieląt 210 sztuk, nierogacizny 84 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 62 koron do 68 koron, średniej jakości od 56 koron do 62 koron, cieląt od 56 koron do 60 koron, trzody od 78 koron do 82 koron.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie odbyło wczoraj dwa posiedzenia, które uznano za poufne. Dyskutowano o położeniu parlamentarnem i o taktyce Koła w obec grożącej obstrukcyi czeskiej.

Rada powiatowa podhajecka nadesłała na ręce posła Juliana Błażowskiego pismo z podziękowaniem dla prezesa p. Jaworskiego za starania około przyprowadzenia do skutku budowy kolei lokalnej.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Według wszelkich informacyj, Izba poselska już w tym tygodniu, zapewne we czwartek, na wieczornem posiedzeniu wybierze Delegacye, poczem zostanie odroczoną, jak się zdaje, do jesieni. Izba panów dokona wyboru Delegacyi we środę.

We wczorajszem posiedzeniu sejmu chorwackiego opozycya nie brała udziału. Rząd wniósł przedłożenie co do zniesienia kompetencyi sądów przysięgłych w przestępstwach popełnionych drukiem.

Przy końcu posiedzenia oświadczył prezydent, że obrady sejmu odracza do 24 b. m., uzasadniając to chwilowem położeniem politycznem.

Z Katowic donoszą prywatnie, że pogłoski, rozsiewane z wielu stron o rzekomym kompromisie wyborczym pomiędzy Polakami, a socyalistami są nieprawdziwe.

Tekst depeszy księcia czarnogórskiego do nowego króla Serbii jest następujący: „Mój zięciu, uchylam czoła przed sprawiedliwością Boga i cieszę się wraz z tobą i twoimi. Oby dane Ci było królować z pomocą Boga. Z twojemi zdolnościami i doświadczeniem możesz Serbię uczynić wielką. Cały uciśniony naród serbski od morza do Dunaju raduje się. Należymy do tej samej krwi, jesteśmy braćmi. Męczennicy serbscy modlą się za nas a anielska dusza nieszczęsnej Zorki (zmarłej żony króla Piotra. *Przyp. Red.*) nas błogosławi. Moi i twoi synowie będą braćmi. Niech żyje Serbia! Niech żyje mój zięć!"

Ruch powstańczy w Macedonii na nowo wzmógł się w ostatnich czasach. Nawet rządowe koła tureckie nie przeczą temu. Najwięcej powodu do zaniepokojenia dają świeże wypadki gwałtów, wymuszeń i morderstw w okolicy Monastyru. Prawdopodobnie skupiły się tam resztki rozbitych oddziałów wzmocnione nowymi posiłkami.

Rząd turecki, jak donoszą do *Pol. Corr.* zapatruje się na sprawę zbyt optymistycznie, gdyż dla położenia końca zamieszkom trzeba energicznie stłumić wszelkie gwałty, a wprowadzeniem reform odjąć podstawę ich ponawiania się.

Jak pisma tureckie donoszą, pieniądze, przeznaczone do odbudowania spalonych, prywatnych domów w Smerdicz, zalikwidowano osobnem *irade* sułtańskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 czerwca. Na początku posiedzenia zawiadamia Prezydent, że od P. Prezesa gabinetu otrzymał pismo z prośbą o przedsięwzięcie wyborów do Delegacyj. Posłowie Jarosz i tow. przedkładają nagły wniosek w sprawie natychmiastowego załatwienia ustawy o zakazie rejonowania buraków.

Następnie przystąpiono do odczytywania interpelacyj i wniosków. Na żądanie posła Pacaka odbywa się dosłowne odczytywanie interpelacyj i wniosków. Posiedzenie trwa dalej.

Rozdano dziś w parlamencie drukowane sprawozdanie deputacyi kwotowej i projekt ustawy kwotowej.

Odczytano dziś między innemi interpelacyę posłów Dvorzaka, Ellenbogena, Kindermanna, Opydy, Gładyszewskiego w sprawie odpowiedniej reformy organizacyi służby sanitarnej w administracyi politycznej i gminnej. Interpelanci domagają się zwołania ankiety w tej sprawie.

Godzina pół do 2 dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków trwa dalej.

Komisya kolejowa przyjęła dziś jednomyślnie przedłożenie rządowe co do nabycia austryackich linij węgiersko-galicyjskich.

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pr.)* Prezydent krakowskiego sądu karnego, dr. Julian Morelowski, przechodzi na własną prośbę do sądu krajowego wyższego.

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pryw.).* Rada miejska odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Staniszewskiego, na którem załatwiono szereg spraw administracyjnych. Między innemi uchwalono zaprosić z poza grona radnych do komisyi archiwalnej przy archiwum dawnych aktów krakowskich historyków: Wiktora Czermaka, Stanisława Estreichera i Franciszka Piekosińskiego.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę adjunkta głównej fabryki tytoniu w Winnikach, Aloizego Volánka, na sekretarza tej fabryki.

Kassel, 23 czerwca. Wczoraj przed południem rozpoczął się proces karny o oszustwo przeciw byłemu generalnemu dyrektorowi „Trebertrocknungsgesellschaft" Adolfowi Schmidtowi.

Rzym, 23 czerwca. Osoby, które były na wczorajszym konsystorzu, oświadczają, że Papież cieszy się najlepszem zdrowiem. Sam załatwiał wszelkie funkcye ceremonialne i wygłosił przemowę o trudnościach, jakie spotykają Kościół w wypełnianiu jego misyi.

Neapol, 23 czerwca. Wezuwiusz znów jest czynnym. Z trzech kraterów wyrzuca lawę i rozżarzone kamienie.

Belgrad, 23 czerwca. Dotychczasowy angielski poseł w Belgradzie, Bonhan, wyjechał dziś *via* Wiedeń do Londynu.

Ateny, 23 czerwca. Król grecki zarządził czternastodniową żałobę dworską po królu Aleksandrze i królowej Dradze.

Barcelona, 23 czerwca. Wprawdzie liczne kategorye robotników strejkują, zamierzony jednak powszechny strejk nie przyszedł do skutku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 czerwca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·43, Renta majowa 100·20, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austryac, Zakładu kredytowego 659·—, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 729·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 483·—, Akcye Länderbanku 412·50, Akcye Kolei państwowych 668·50, Lombardy 82·75, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 369·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 124·—, Ruble 253·—, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·60, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·20.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 23 czerwca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·42, Renta majowa 100·20, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 659·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 729·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 482·50, Akcye Länderbanku 412·50, Akcye Kolei państw. 668·75, Lombardy 82·50, Akcye kolei Elbethal 425·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 369·—, Akcye Rima Muranyi 462·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 124·— Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 23 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 658·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 523·50, Akcye Länderbanku 412·—. Akcye Bankvereinu 482·50, Akc. Bodencredit 948·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcye kolei państwowych 668·50, Akcye kolei Południowej 81·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 369·—, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1610·—, Akcye Fabryki broni 353·—, Akcye Tureckie tytoniowe 351·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·20, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 123·75 Marki 117·35, Ruble 253·—.

Berlin, 23 czerwca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 206·60, Towarzystwo dyskontowe 184·10.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blizko miasta -- zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Paygert z Sidorowa, W. Rozwadowski z Babina.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. R. Niewiarowski z Wołynia, F. Kossecki z Kijowa.

HOTEL IMPERIAL.

P. E. Tuszowski z Królestwa Polskiego.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körösmezö, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja.
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedziele i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	—	98	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. czerwca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
styczeń-lipiec	100.15	100.35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.65	300.65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.05	121.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.40	129.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.50	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	193.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 40	99.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.—	281.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.60	99.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.25	124.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.85	99.85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269.50	274.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.70	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.20	117.20
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	173.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.50	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2693.—	2697.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.50	730.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	541.—	543.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	414.—	415.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1628.—	1637.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.50	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510.—	5530.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.—	579.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405.—	408.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	843.—	847.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	652.—	655.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035.—	1044.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	372.50	373.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1605.—	1615.—
Schodnicy 500 kor.	710.—	718.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	379.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.47½	239.70
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.60
Włoskie banki	95 15	95.35
Francuskie banki	95.15	95.35
Szwajcarskie banki	95.15	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95.35
Ruble	2.53½	2.53¾

Licytacye.

[5137 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Środa 1. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Czwartek 2. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, obuwie, fortepian, materye wełniane, koce, juty, płótna niebieskie, gotowe ubrania sokole i większa ilość musztardy.

Piątek 3. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sobota 4. lipca 1903 od 4 do 8 godz. meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. lipca 1903.

L. cz. E. III. 1237/93 (99/V.) [5041 3—3]

Na żądanie Maurycego Herza, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 8, dnia 28. lipca 1903 o godz. 10 przed południem relicytacya realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Cena wywołania wynosi 1552 koron, wadyum 155 kor.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 28. maja 1903.

L. cz. E. 36/3 (8) [5042 3—3]

Dnia 14. lipca 1903 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya 8/18 części i 31/72 części realności objętej whl. 550/III. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 92.772 kor 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 46.386 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 9. czerwca 1903.

L. 52.970. [5048 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905, odbędzie się dnia 8. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcyi drogowej Tarnopol 2.305 K 54 h; w sekcyi drogowej Trembowla 506 K 27 h. Razem 2811 K 81 h.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na bIankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być modą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15. czerwca 1903.

L. 50.033/1903. [5047 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się dnia 15. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru, w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: po potrąceniu wartości kamienia ze Skały i kosztów jego dowozu koleją za 5395 m³ — 34772 K 75 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarować cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. maja 1903.

L. cz. E. 1029/2 (9) [5070 2—3]

Dnia 13. lipca 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. V. licytacya posiadłości lwh. 1) 85, 2) 86, 3) 674, 4) 980 ks. gr. gm. Jażów stary objętych wraz z przynależnościami posiadłości lwh. 980 poszczególnionemi w protokole oszacowania z dnia 12. marca 1903.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 8630 kor., ad 2) na 26.100 kor., ad 3) na 7200 kor., ad 4) na 17.000 kor., przynależności zaś na 2230 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 5754 kor., ad 2) 17.400 kor., ad 3) 4800 kor., ad 4) 12.820 koron

Warunki licytacyjne, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, biuro Nr. V.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27. maja 1903.

L. cz. E. 665/3 (4) [5069 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 16. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya całej realności wyk. hip. l. 148 ks. gr. gm. kat. Bludniki wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa, 1 brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3548 kor., przynależności zaś na 212 kor.

Najniższa cena wynosi 2506 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 16. maja 1903.

L. 3121 [5114 2—3]

Budowa rzeźni w Oświęcimiu.

Ogłoszenie licytacyi ofertowej.

Gmina miasta Oświęcimia rozpisuje licytacyę ofertową na budowę rzeźni gminnej z chłodzarnią i przynależytościami, kosztem około 120.000 kor. Reflektantów zaprasza się, ażeby w terminie dni 14 z ofertami i bezpłatnymi do tutejszych potrzeb dostosowanymi szkicami i kosztorysami wystąpili. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Urzędzie gminnym w Oświęcimiu.

L. cz. E. 529/3 (4) [5150 1—3]

W Sądzie tutejszym (w realności Holländra) odbędzie się każdym razem o godz. 9 rano w dniach a 9 lipca 1903 licytacya realności wiejskiej lwh. 471 gm. Rudniki;

b) 10. lipca 1903 licytacya połowy realności wh. 180 Krysowice wraz z plonami na pniu i c) 14. lipca 1903 licytacya 5/12 części realności wiejskiej lwh. 165 gm. Pnikut z plonami na pniu.

Nieruchomości te wraz z przynależnością oceniono ad a) na 265 kor. 20 hal., ad b) na 74 kor. 75 hal., ad c) na 1358 kor. 05 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 176 kor. 80 hal., ad b) 47 kor. 17 hal., ad c) 905 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 7. czerwca 1903.

L. 69.559. [5049 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 20. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1903 wynoszą: w sekcyi drogowej Żółkiew 3576 kor. 81 hal., w sekcyi drogowej Rawa 2346 kor. 82 hal. Razem 5923 kor. 63 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust lub nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 295/3 (2) [5128 1—2]

Na żądanie Jenty Hütter odbędzie się dnia 17. lipca 1903 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. kons. 10 w Żelechowie małym położonej whl. 39 tejże gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, stodoły, drzew owocowych, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 8365 kor., przynależności zaś na 2015 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tutejszym sądzie podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 14. maja 1903.

L. cz. E. 293/3 (5) (5086 1—3)

Dnia 8. sierpnia 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 75 i 165 ks. gr. gm. kat. Berchy dolne pod Nd. 3 położonych wraz z domem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) lwh. 75 na 300 kor., b) lwh 165 na 300 kor., zaś dom na 600 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) z domem 600 kor., ad b) bez przynależności 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 18. czerwca. 1903.

L. cz. E. 247/3 (6) [5105]

Na żądanie Piotra Komisaruka Mikołaja, odbędzie się dnia 11. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Obertynie licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi 757 i 758 gminy Obertyn i gminy Żuków wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 260 kor. a jej przynależności na 220 kor., druga na 950 kor. a jej przynależności na 140 kor., trzecia na 2370 kor. a jej przynależności na 311 kor.

Najniższa cena wynosi dla pierwszej 320 kor., dla drugiej 726 kor. 66 hal., dla trzeciej 1787 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 267/3 (3) [4873]

Dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 90 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie, Anny Sałdykowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1166 kor.

Najniższa cena wynosi 747 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 16. maja 1903.

L. cz. E. 10/3 (7) [5123]

Na żądanie Ozyasza Seidmana zastąpionego przez adw. Dra Sterna, odbędzie się dnia 2. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV., licytacya 1/4 części realności whl. 66. ks. gr. gm. Buczacz objętej składającej się z kamienicy w śródmieściu Buczacza."

Nieruchomość ta, t. j. 1/4 część realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi 1725 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 632/3 (3) [5125]

Na żądanie Jakóba Herzoga, odbędzie się dnia 8. lipca 1903, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh. 131 gm. kat. Jagielnica składającej się z parceli bud. 306/3 wraz z budynkami pod Nr. kons. 353.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25. maja 1903.

L. cz. E. 127/3 (4) [5102]

Na żądanie Dawida Drimera z Czerniowiec, odbędzie się dnia 8. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 358 ks. gr. gm. Nowosiółka składającej się z parc. gr. lk. 755/3 o pow. 1200 sążni² i parc. gr. lk. 756 o pow. 140 sążni².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 13. maja 1903.

L. cz. E. 240/3 (7) [5131]

Dnia 13. lipca 1903 o godz: 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 640, 864 i 87 ks. gr. gm. Kulików.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 390 kor.

Najniższa cena wynosi lwh. 640, 123 kor. 34 hal., lwh. 864, 133 kor. 34 hal., lwh. 87, 3 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) są do przejrzerzenia w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kulików, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. E. 511/3 (3) [5106]

Dnia 30. lipca 1903 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya 1/7 części realności whl. 9 gminy Poluchów mały.

Nieruchomość oceniona na 66 kor.

Najniższa cena 44 kor.

Warunki i akta w kancelaryi sądowej do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 405/3 (5) [5132]

Dnia 1. lipca 1903 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 888 kg. Lubaczów (plac budowlany).

Nieruchomość ta oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 26. maja 1903.

L. cz E. 1022/3 (4) [5135]

Dnia 4 sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności whl. 184 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z placu budowlanego, domu mieszkalnego murowanego, młyna drewnianego i gruntów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16000 kor.

Najniższa cena wynosi 10666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 16/3 (8) [5147]

Na żądanie p. Wojciecha Topolskiego odbędzie się dnia 7. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya 1) realności lwh. 558 i 2) połowy realności lwh. 306 ks. gr. gm. kat. Gorlice, Bronisławy Gęsieckiej, Walentego Tenerowicza, Apolonii Wrońskiej i Maryi Topolskiej własnych (parcele budowlane z budynkami i gruntowe wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, sztachetów, 4 krów, 2 koni, 2 wozów, sanek, uprzęży na konie, pługów, bron, zboża i innych roślin na gruncie.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1152 kor. 80 hal., ad 2) na 13803 kor. 04 hal., razem na 14955 kor. 84 hal., przynależności zaś na 2406 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi co do obu realności z przynależnościami łącznie ze względu że obie łącznie sprzedane będą jako jedno gospodarstwo 10532 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. E. 259/3 (7) [5098]

Dnia 15. lipca 1903 godzinie 10 przed południem Sala 12 licytacya połów realności lwh. 142 i 143 gm. Majkowice, składających się z gruntów w obszarze 8 morgów 638 kwadrat. sążni, domu, stodoły, stajni i komory.

Wartość szacunkowa połowy lwh. 142 wynosi 230 kor. 60 hal., zaś połowy lwh 143 wynosi 2409 kor. 78 h.

Najniższa oferta co do połowy lwh. 142 wynosi 153 kor. 73 hal. co do połowy lwh. 143 wynosi 1606 kor. 52 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. E. 659/3 (4) [5107]

Na żądanie Franciszki Fedyn odbędzie się dnia 6. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie licytacya realności lwh. 519 ks. gr. gm. Rosulna Iwana Demkowego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. E. 579/3 (6) [5039]

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence odbędzie się dnia 7. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Obertynie licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 41 gminy Bałahorówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 830 kor., przynależności zaś na 236 kor.

Najniższa cena wynosi 710 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 6. czerwca 1903.

Konkursa.

L. 1556/03 [5002 3—3]

KONKURS

na opróżnione miejsce starszego dozorcy budów w randze państwowych sług c. k. Zarządów salinarnych galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu podległych.

Pobory z tą posadą połączone są wymienione w statucie poborowym c. k. Ministerstwa skarbu z 24. listopada 1899 l. 53.111 mianowicie:

1. płaca I. klasy rocznych 1400 kor. z prawem posunięcia po 5 latach służby nienagannej do wyższego stopnia 1500, a po następnych 5 latach do 1600 kor.;

2. dodatek aktywalny w unormowanych cesarskiem rozporządzeniem z 19. sierpnia 1899 (Dz. u. p. Nr. 159) procentach płacy;

3. ewentualny dodatek starszeństwa wedle §. 5 wyż przytoczonego cesarskiego rozporządzenia w rocznej kwocie po 5 latach 100 kor. a po dalszych 5 latach następne 100 kor.;

4. ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 kor.;

5. systemizowany deputat soli;

6. upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych materyału opałowego w unormowanej ilości;

7. bezpłatna opieka lekarska i medykamenta wedle obowiązującego statutu.

Służbowe pomieszkanie bezpłatne tylko wtenczas udzielone zostanie, jeżeli jest do dyspozycyi a przełożony c. k. Zarząd salinarny uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o wymienioną posadę, mają wnieść najdalej do 31. lipca 1903 podania w przepisanej drodze do podpisanego Zarządu salinarnego, wykazując legalnemi świadectwami, że zadość uczynili obowiązkowi stawienia się do wojska względnie służbie prezencyjnej, że dokładnie władają językami krajowymi i po niemiecku w mowie i piśmie, dołączyć świadectwa uzdolnienia i odbytej praktyki w zawodzie budownictwa, mianowicie: biegłości w sporządzaniu planów, kosztorysów na mniejsze budowle i rachunków budowlanych, świadectwo lekarza salinarnego względnie powiatowego, że są zupełnie zdrowi, w ogóle wykazać, że posiadają te warunki, które regulamin i szczegółowe obowiązki służbowe dla personalu Zarządów salinarnych z roku 1883 wymagają.

Od kompetentów ze służby prywatnej, którzy tylko niżej wieku lat 40 ze skutkiem kompetować mogą, wymaganą będzie w razie uwzględnienia służba na próbę przez jeden rok. Gdyby z tej służby próbnej c. k. Zarząd salinarny nie był zadowolony, nastąpi po roku względnie wcześniej uwolnienie ze służby salinarnej bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

Należycie ukwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysługuje w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 12. czerwca 1900 L. 71263/99 pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Wniesione już na poprzedni konkurs z dnia 4. kwietnia 1903 l. 936 podania o posadę starszego dozorcy budów, będą przy obsadzeniu tej posady wzięte pod rozwagę.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 13. czerwca 1903.

L. 65972 [5001 3—3]

KONKURS

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Zawadce obok Kałusza z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 koron rocznie na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 1300 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Kałusza i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14. czerwca 1903.

L. 18419 [5005 3—3]

Ogłoszenie.

W celu pozyskania odpowiednio przygotowanych sił nauczycielskich dla przedmiotów z zakresu mechaniki i technologii w c. k. zawodowych szkołach tkackich z językiem wykładowym niemieckim, tudzież dla teoryi tkactwa w takichże szkołach z językiem wykładowym czeskim, nadane będą w roku 1903 stypendya, mające dotyczącym kandydatom ułatwić zwiedzanie tkackich szkół zawodowych, praktykę w zakładach fabrycznych, ewentualnie odbycie podróży naukowej i dać im przez to sposobność teoretycznego i praktycznego przygotowania się do zawodu nauczycielskiego w kierunku powyższym.

O te stypendya ubiegać się mogą:

I. Jako kandydaci w zakresie przedmiotów mechaniczno-technologicznych ukończeni słuchacze szkoły politechnicznej, którzy zdali drugi egzamin państwowy na wydziale budowy maszyn;

II. Jako kandydaci w zakresie przedmiotów tyczących się teoryi tkactwa, ukończeni słuchacze oddziału mechaniczno-technicznego wyższej szkoły przemysłowej, którzy z pomyślnym skutkiem zdali egzamin dojrzałości.

Kandydaci z odpowiednią praktyką zawodową mają pierwszeństwo.

Bieg studyów i czas ich trwania, który u stypendystów kategoryi I. obejmie $1^1/_2$ do 2 lat, u stypendystów zaś kategoryi II. 1 do 2 lat a temsamem i czas trwania stypendyum oznaczy się w każdym poszczególnym przypadku według stopnia przygotowania kandydata.

Stypendya wynoszą dla stypendystów kategoryi I. na czas zwiedzania szkół i fabrycznych zakładów tkackich miesięcznie sto sześćdziesiąt (160) kor., zaś na czas podróży naukowej miesięcznie trzysta (300) koron; dla stypendystów kategoryi II. na cały czas studyów miesięcznie sto (100) kor.

Po ukończeniu wykształcenia kandydatów zamierzona jest nominacya ich na nauczycieli w państwowych szkołach zawodowych tkackich z poborami unormowanymi ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. u. p. Nr. 175 a mianowicie stypendystów I. kategoryi jako nauczycieli w randze dziewiątej (IX.), stypendystów zaś kategoryi II. po ewentualnem użyciu ich jako asystentów w randze dziesiątej (X.).

W razie zadowalającej aplikacyi ukończeni technicy mają szanse otrzymania posad kierowników czy też dyrektorów szkół zawodowych, tudzież w myśl przytoczonej powyżej ustawy posunięcia ich do wyższych rang.

Podania kompetencyjne należy wnosić do c. k. Ministerstwa Wyzn. i Oświecenia najpóźniej do dnia 10. lipca 1903.

Do podania, w którem wyraźnie ma się wymienić o jaką kategoryę stypendyum kandydat zabiega, należy dołączyć:

a) Curriculum vitae,
b) metrykę chrztu lub urodzenia,
c) poświadczenie przynależności,
d) świadectwo moralności,
e) świadectwa studyów,
f) poświadczenie ewentualnej praktyki zawodowej tudzież znajomości żądanych języków,
g) ewentualnie świadectwo ubóstwa,
h) oświadczenie, którem kandydat obowiązuje się po ukończeniu studyów przynajmniej przez pięć lat pracować przy którejś z c. k. zawodowych szkół tkackich.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1903.

L. 6732/3. [5115 2—3]

KONKURS.

Jest do obsadzenia przy Sądzie obwodowym w Jaśle posada naczelnika kancelaryi w randze. Podania o powyższą lub przy innych Sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryi wnosić należy do 14. lipca 1903 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 21. czerwca 1903.

L. Prez. 1661 (4/3) [5116 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 200 kor. prawem pobierania munduru i posunięciem do wyższej płacy rozpisuje się konkurs do dnia 24. lipca 1903.

Ubiegający się o tę posadę, która dla wojskowych jest zastrzeżoną, mają wnosić swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 19. czerwca 1903.

L. 67529 [5138 1—3]

KONKURS

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Bestwinie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 18. czerwca 1903.

L. W. 47.750/903 [4997 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1903/1904 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwa tysiące (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarogodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpujęco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2. sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 4. czerwca 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 184/3 (2) [5154]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma „Monitor" z dnia 14. czerwca 1903 pod napisem: „Z eldorada baszów" w ustępach od słów „W myśl przyjętego" do „udało się", od słów „Ale pan" do „rozkaz znaczą" i od słów „No teraz" do końca, zawiera znamiona występku z §§. 300, 491 i art. V. ust. z dnia 17 XII. 1862. N. 8. Dz. pp. z r. 1863. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. czerwca 1903.

Ч. спр. Pr 185/3 (2) [5153]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 36 часописи „Гайдамаки" з дня 16. червня 1903 під написею: „Радуй ся Русе новим намістником" в уступах від слів: „Так знячить" до „особливо податків посередних" і від слів: „то щож против того" до „ударила у дзвін". 2) „Ляхи і кацапи на одній важцї" в уступах від слів: „При тім всім" до працю оцїнити" від слів: „кождий знає" до „що єму належить ся" і від слів: „Тому то ляхи" до кінця і 3) „Рускийселянин і Руское Слово всюда разом сходять ся" в уступах від слів: „А коли ми" „до смерть цїлого народу" і від слів: „Та ми ляхам" до кінця містит в собі знамена злючину з §. 65. а. і в. і провини з §. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. червня 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 174/3 (6) [4781 1—3]

Anna Łucak żona Michała z Peczeniżyna uznana marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Jurę Roweńczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, 20. maja 1903.

L. cz. P. 55/3 (6) [4785 1—3]

Zofia Kowalczuk z Lesienic została uznana marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Konstantego Kowalczuka z Lesienic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, 1 maja 1903.

L. cz. P. 75/3 (2) [4800 1—3]

Jwan Hrynyszyn z Hlebówki uznany marnotrawnę, kuratorem ustanowiono Mychajła Danyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 1. maja 1903.

L. cz. P. 32/3 (5) [4808 1—3]

Marya Sozańska z Leżajska uznaną została za głupkowatą, kuratorem tejże ustanowiony jest Zygmunt Sozański z Niska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 11. marca 1903.

L. cz. P. 98/3 (5) [4775 1—3]

Paraska Annyszyn z Horocholiny uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Wasyla Wepryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 1. maja 1903.

L. cz. L. 6/3 (5) [4756 1—3]

Dmytro Bundziak z Jakobówki uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Bundziaka z Jakobówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 20. maja 1903.

L. cz. P. VIII. 46/3 (3) [4749 1—3]

Stasia Jasiniec z Petranki uznano marnotrawną a kuratorem dlań ustanowiono Michała Jasinca z Petranki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, 25. lutego 1903.

L. cz. P. 85/3 (1) [4784 1—3]

Iwana Szwaczkę, rolnika z Hoszan, uznaje się za umysłowo niedołężnego i dlań kuratora w osobie Iwana Hołdrysza, rolnika z Hoszan ustanawia się.

O czem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. P. 103/3 (8) [4809 1—3]

Za marnotrawcę uznano Antoniego Cieszyńskiego w Handzlówce.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Cieszyńskiego w Handzlówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 29. kwietnia 1903.

Księgi gruntowe.

ad Prez. 5284/19 R/3 [4348 1—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 l. 621 dw. 4 dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia ks. gruntowej gminy katastralnej Jasionów, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzozowie przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających w miejsce parceli grunt. l. 634/1, 634/3, 643/1, 671, 687/1 i 687/2 dotychczas w wykazie hipot. l. 50 tejże księgi gruntowej na rzecz kmiecej gminy Jasionów zapisanych, parc. grunt. l. 634/1, 634/3, 634/4, 634/5, 634/6, 634/7, 634/8, 634/9, 634/10, 634/11, 634/12, 634/13, 634/14, 634/15, 634/16, 634/17, 634/18, 634/19, 634/20, 634/21, 634/22, 634/23, 634/24, 634/25, 634/26, 634/27, 634/28, 634/29, 634/30, 634/31, 634/32, 634/33, 634/34, 643/1, 643/3, 643/4, 643/5, 643/6, 643/7, 643/8, 643/9, 643/10, 643/11, 643/12, 643/13, 643/14, 643/15, 643/16, 643/17, 643/18, 643/19, 643/20, 643/21, 643/22, 643/23, 643/24, 643/25, 643/26, 643/27, 643/28, 643/29, 643/30, 643/31, 643/32, 643/33, 643/34, 643/35, 643/36, 643/37, 643/38, 643/39, 643/40, 671, 687/1, 687/2, 687/3, 687/4, 687/5, 687/6, 687/7, 687/8, 687/9, 687/10, 687/11, 687/12, 687/13, 687/14, 687/15, 687/16, 687/17, 687/18, 687/19, 687/20, 687/21, 687/22, 687/23, 687/24, 687/25, 687/26, 687/27, 687/28, 687/29, 687/30, 687/31, 687/32, 687/33, 687/34, 687/35, 687/36, 687/37, 687/38, 687/39, 687/40, 687/41 i 687/42 nowopowstałych i oprócz parceli grunt. l. 671 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

Od dnia 1. lipca 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czy to zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, a innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zararazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie najdalej do dnia 1. września 1903 się zgłosiły, gdyż inaczej utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Lwów, dnia 19. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T· 4/3 (1) [4473 3—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie, względem uznania za umorzoną, zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 13.885 w dniu 31. grudnia 1902, na kwotę 299 kor. 96 hal. opiewającej na imię Ignacego Kowalczyka wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tut. sądowi w okresie sześciomiesięcznym — licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał.

Wadowice, dnia 26. marca 1903.

L. cz. A. 152/3 (4) [4423 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że Emilia z Towarnickich Łysiak zmarła dnia 6. lutego 1903 w Rozdole bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po tejże powołany jest z ustawy jedyny syn zmarłej Damian Łysiak.

Gdy miejsce pobytu Damiana Łysiaka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dlań kuratorem ks. Atanazym Jurkiewiczem, lub krewnymi zmarłej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. T. 6/3 (2) [4445 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jana Dzierzęgę syna Józefa urodzonego w Białym Dunajcu pod Nd. 133 dnia 14. grudnia 1849 który przed laty 30 do Węgier na robotę się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu jednego roku a najdalej do dnia 1. lipca 1904 dał o sobie wiadomość Sądowi tutejszemu, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12. maja 1903.

L. cz. T. 59/2 (5) [4531 3—3]

Na prośbę Kazimierza Sikory z Gosprzydowy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą żony jego Maryanny z Kruków Sikorowej urodzonej w dniu 20. grudnia 1850 w Gosprzydowy córki Jana i Katarzyny z Porwiszów małż. Kruków, o której od lat 30 słuch wszelki zaginął.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o zaginionej miał jaką wiadomość, ażeby o tem do dnia 1. lipca 1904 r. tut. sądowi lub ustanowionemu dla niej kuratowi p. adw. dr. Parviemu w Brzesku doniósł, gdyż po upływie terminu tego na ponowne żądanie proszącego, nastąpi orzeczenie o zaszłej śmierci.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. maja 1903.

L. cz. C. IV. 61/3 (1) [5087 3—3]

Przeciw Henryencie Walterowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Chrystyana Rollauera pozew o uznanie pretensyi w kwocie 110 złr. a. w. za zgasłą i t. d. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. czerwca 1903 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Henryety Walterowej, ustanawia się pana Wenzla Hartmanna w Weinbergen kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. A. 65/2 (5) [4461 2—3]

Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że 11. lutego 1884 umarła w Wójkowy Anna Letyta.

Sąd nie znając miejsca pobytu Teodory Staszewskiej i Petra Letyty wzywa ich aby w przeciągu jednego roku wnieśli deklaracye do spadku — inaczej spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Fećkiem Ogłynem dlań ustanowionych.

Muszyna, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. A. 827/2 (6) [4429 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Eisika Fränkla, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po błp. Esterze Goldflies zam. Fränkel zmarłej w Podhajcach dnia 11. października 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanego Abrahamem Goldfliesem przeprowadzooą będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. T. 7/3 (3) [4470 2—3]

Gdy z zaprzysiężonych zeznań świadka Hrycia Słyżyka popartych zaprzysiężonemi zeznaniami Semania Bardzija wynika, że Petro Bardziej syn Iwana urodzony 22. lipca 1853 wydalił się z Majdanu w roku 1866 i od tego czasu dotąd nie dał o sobie znaku życia, przeto stosownie do przepisu §. 7 ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 Dz. p. p. i §. 24 ust. cyw. wdraża się postępowanie w celu uznania Petra Bardzija syna Iwana za zmarłego i wzywa się tym edyktem każdego, ktoby o nim miał wiadomość by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu bądź to sądowi bądź też kuratorowi adwokatowi dr. Wiesenbergowi w Kałuszu doniósł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. T. 24/3 (2) [4584 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Kamińskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez nią zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 71661 na jej imię wystawionej wedle salda z 1. stycznia 1903 na 132 K 69 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22. maja 1903.

G. Zl. T. 3/3 (2) [4469 2—3]

Über Antrag der T. A. Panditch 357 E 71 Street Door 22 New York, City wird das Amortisirungsverfahren bezüglich folgender, dem Antragssteller gestohlener auf je 20 fl. ö. W. lautender Lose der königl Stadt Stanislau vom Jahre 1869 eigeleitet und zwar Nr. 176, 204, 287, 1582, 1661, 1771, 1983, 2133, 3160, 8022, 8625, 8844, 9919, 9986, 12565, 13027, 15404, 18336, 20021, 21177, 23979.

Es wird Jeder Inhaber dieser Lose aufgefordert solche binnen 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tage vom Tage der in der Lemberger Zeitung zuletzt erfolgten Veröffentlichung gerechne vorzubringen, widrigefalls die Amortisirung dieser Lose erfolgen wird.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.

Stanislau, am 23. Februar 1903

L. cz. T. 11/3 (1) [4617 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie na kwotę 100 kor. z procentami na rzecz Chumy Kleinmann opiewającej folio 107 aby takową przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył, lub prawa do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wspomniana książeczka na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Rzeszów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. Cg. I. 235/3 (1) [5143 1—3]

Przeciw Józefowi Remerowi i Ludwikowi Remerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Rudolfinę hr. Csaky i Gizelę hr. Coudenhove urodzone hr. Stadion pozew o uznanie prawa wolnego mlewa w trzech młynach w Łyścu za zgasłe i wykreślenie tego prawa ze stanu biernego dóbr Łysiec i innych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej roprawy na dzień 30. czerwca 1903 godzinę 10 przed południem w tym sądzie, biuro 19.

Celem strzeżenia praw Józefa i Ludwika Remerów ustanawia się pana adwokata dr. Słotwińskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. Z. 99/3 (2) [5109 1—3]

Dnia 28. maja 1903 znaleziono w Zakomarzu powiat Złoczów, dwa konie rasy włościańskiej, koń kasztanowaty, klacz ciemna. Wzywam właściciela, by w ciągu roku jednego zgłosił się do podpisanego sądu i swoją własność wykazał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Olesko, dnia 16. czerwca 1903.

L. 78.888.

OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzenia król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 8. czerwca 1903 L. 47.446 wzbronione jest:

z powodu pomoru wprowadzanie świń z politycznego powiatu Nowytarg do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. czerwca 1903 L. 26.217 odnośnie do tut. obwieszczenia z 2. lutego 1903 L. 12.908 z tem, że ogłoszony tem ostatniem obwieszczeniem zakaz wprowadzania zwierząt racicowych z polit. powiatu Nowy Sącz do Węgier nadal nie obowiązuje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 110/3 (1) [5133]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Justyny z Kobzejów Drohobyckiej wniesiony został do tut. Sądu przez Nykołę Drohobyckiego syna Hrynia pozew o uznanie prawa własności do całej realności hwl. 1306 i połowy realności lwh. 1308 gm. Sołotwina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. lipca 1903 o godz. 11. rano.

W celu strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się kuratora w osobie Grzegorza Mikulaka z Zarzecza.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. Dziennik hip. 1000/3 [4602]

Wolfowi Krum synowi Leiby w Taborzyskach w sprawie Izaka Schera o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 600 koron zpn. w stanie biernym realności w Kłubowcach położonej whl. 267 objętej ma być doręczona tus. uchwała z dnia 8. kwietnia 1903 dz. hip. 679/3.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Tomasza Medona z Tyśmienicy.

Powyższy kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Kruma syna Leiby w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Tyśmienica, dnia 21. maja 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 389. Stow. I. 34/61 [4090 2—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy i przemysłowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu z dnia 9. kwietnia 1903 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że na likwidatorów wybrano dotychczasowych członków Dyrekcyi Mojżesza Braxmaiera kupca i Wilhelma Dratlera właściciela drukarni w Czortkowie.

Zarazem wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by się do stowarzyszdnia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 193. Stow. I. 650 [4176 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlowo rolnicze w Wieliczce. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu towarzystwa tego w dniu 1. czerwca 1902 w Wieliczce odbytem, uchwalono rozwiązanie takowego a likwidatorami wybrani pp. Maryan Dydyński z Raciborska, Adam Fink z Komornik i Karol Czecz z Bierzanowa. którzy pod dotychczasową firmą Stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidcyi“ podpisy swe kłaść będą wedle wzoru podpisów w ts. aktach złożonego. Po myśli §. 40 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 D. u. p. Nr. 70 wzywa się wszystkich wierzycieli aby się ze swojemi roszczeniami w powyższem Towarzystwie zgłaszali.

Kraków, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 129/3 [4145]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 3. maja 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Radymnie odbyte 17. marca 1903 uchwaliło zmianę §. §. 15, 17, 54 i 56 statutu.

Przemyśl, 15. maja 1903.

L. cz. Firm. 189/3 poj. II. 659 [4177]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Albin Kollorcs.

Przedmiot przedsiębiorstwa: browar parowy i fabryka słodu w Skawinie.

Z powodu zaniechania interesu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 64/3 [4213]

C. k. Sąd obwodowy jako hanlowy w Nowym Sączu ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano, iż na walnem zgromadzeniu Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa odbytem dnia 17. lutego 1903 i członków towarzystwa odbytem dnia 3. marca 1903 wybrano drugim dyrektorem Maryę Rusocką właścicielkę dóbr w Limanowej w miejsce ustępującego drugiego dyrektora Leona Dihma oraz wybrano ponownie na dalsze trzechlecie zastępcą Dyrektora Dr. Michała Gnoińskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 142/98 stow. I. pag. 13 [4217]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Andrychów.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczona poręką zarejestrowane“.

1. Członek dyrekcyi umarł: Juliusz Izraeli.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: 23. 1903 Dr. Stefan Landau, lekarz w Andrychowie.

Data wpisu: 18. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Firm. 188/3 sp. III. 53 [4247]

Wpis firmy spółkowej

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Drukarnia Władysława Teodorczuka i Ski“ lub po niemiecku „Buchdruckerei Ladislaus Teodorczuk et Co“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drukarski.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): jawni spólnicy Władysław Teodorczuk i Sine Aleksandrowicz, kupcy w Krakowie.

Upoważniony do zastępstwa: Obaj jawni spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): pod brzmieniem firmy podpiszą obaj spólnicy swoje własnoręczne nazwiska.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 373. Spółk. I. 138/6 [4091]

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Mikulińce.

Brzmienie firmy: Pierwszy podolski automatyczny młyn turbinowo-walcowy Kurz & Korn w Mikulińcach — Erste podolische automatische Turbinen-Walzenmühle Kurz & Korn Mikulińce (Galizien).

Wstąpiła: Rebeka Kurz kupcowa w Mikulińcach.

Upoważniony do zastępstwa: tylko spólnicy Joachim Kurz i Majer Korn, każdy z nich samoistnie.

Prokura udzielona: Maurycemu Kurz kupcowi w Mikulińcach.

Kreślenie firmy (F. Z.) własnoręczne kreślenie słów: „Kurz & Korn“ tylko przez spólników Joachima Kurz i Majera Korn a to przez każdego z nich samoistnie.

Data wpisu: Tarnopol, dnia 30. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 73/3. Spółk. II. 215 [4092]

Ogłoszenie.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy. Zaszków (powiat Złoczów).

Brzmienie firmy: przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem Samuel Kahane, Mojżesz Pardes i Izrael Kühn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Kahane, właściciel realności w Hucisku turzańskim Mojżesz Pardes właściciel realności w Białym kamieniu, Izrael Kühn właściciel realności w Skwarzawie.

Podpis firmy: wykonują wszyscy zbiorowo.

Dzień wpisu: 27. kwietnia 1903
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 149/3 [4144]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 15. maja 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że stowarzyszenie oszczędności i zaliczkowe I. ogól. towarzystwa urzędników austro-węgierskiej Monarchii w Przemyślu wskutek wyborów uzupełniających dnia 28. marca 1903 odbytych w miejsce występujących członków Dyrekcyi, ks. dra Józefa Drozda, Władysława Relingera i Wiktora Krzanowskiego wybrało ponownie ks. dra Józefa Drozda, Władysława Relingera i Wiktora Krzanowskiego; w miejsce ustępujących zastępców Władysława Buczka, Józefa Podwyszyńskiego i Walentego Wolskiego zostali wybrani Jan Kapuściński c. k. starszy zarządca poczty, Feliks Łoziński c. k. sekretarz sądowy i Bogdan Próchniewicz c. k. radca sądu krajowego wszyscy w Przemyślu zamieszkali.

Na posiedzeniu wydziału 31. marca 1903 wybrano ponownie zwierzchnikiem dyrekcyi Stanisława Praczyńskiego c. k. radcę sądu krajowego, zaś zastępcą tego Stanisława Golińskiego c. k. profesora gimnazyalnego w Przemyślu.

Przemyśl, 15. maja 1903.

G. Zl. Firm. 68/99 stow. I. p. 103 [4216]

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht Wadowice verordnet die Eintragung im Genossenschaftsregister bei der Firma „die Gewerbliche Spar-und Vorschusskassa des Bürgervereines in Biała, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" 1) des Austrittes der Directionsmitglieder Franz Gall, Moritz Kohn und Karl Schwabe so wie der Ersatzmänner Wilhelm Zipser, Karl Hosse, und Jakób Elsner aus dem Vorstande und der Erlöschung ihrer Vertretungsberechtigung; 2) der Neuwahl der Herren: Wilhelm Kroczek, städt. Kassiers in Biała, Hugo Budil Kaufmanns in Biała, Gustav Linnert, gewes. Fleischhauers derzeit Privaten in Biała als Vorstandmitglieder, und der Herren Sigmund Nachowski, Realitätenbesitzers in Biała, Hugo Schreinzer, Realitätenbesitzers in Biała, Max Schnieja, Fabriksbezitzers in Biała, als Ersatzmänner.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 2. Mai 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu zaprasza niniejszem swoich członków na IV. Ogólne Zwyczajne Zgromadzenie, które się odbędzie w Tarnopolu dnia 30. czerwca 1903 o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1902.
3. Rozdział strat za rok 1902.
4. Zmiana statutów Towarzystwa.
5. Wnioski członków.
6. Zatwierdzenie stopy procentowej od udzielania pożyczki.

Tarnopol, dnia 21. czerwca 1903.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu.

Józef Gelbtuch zastępca prezesa. **Nachum Vogelman** sekretarz.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie
i filii we Lwowie z dniem 31. grudnia 1902 roku.

Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1902 r.

Aktywa.

		K.	h.
Gotówka w kasie		144.767	39
Weksle Członków		7,314.531	21
Rachunek bieżący		571.741	95
Fundusz rezerwowy:			
K. 81.000 w 4% listach gal. Tow. kred. ziemsk. po 96—	K. 77.760·—		
K. 5.000 w 4½% listach Banku hipot. po 100—15	K. 5.007·50		
Książeczka własna Nr. 7.482	K. 3.620·44	86.387	94
		8,117.428	49

Pasywa.

		K.	h.
Udziały Członków		2,154.503	86
Wkładki na książeczki		5,350.744	33
Weksle reeskontowane		344.023	—
Procent od weksli pobrany na rok 1903		59.547	80
Fundusz rezerwowy A.	K. 83.072·71		
Fundusz rezerwowy B. na straty z kursu wynikłe	K. 3.315·23	86.387	94
Saldo zysk		122.221	56
		8,117.428	49

Rachunek zysków i strat.

Straty.

		K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki		203.710	31
Procenta od weksli reeskontowanych		14.571	07
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		62,933	49
Koszta administracyi: podatki i należytości		10.228	—
Odpisane należytości wątpliwe		66.043	57
Saldo zysk	K. 116.586·97		
Przeniesienie z r. 1901	K. 5.634·59	122.221	56
		479.708	—

Zysk.

		K.	h.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z r. 1901	K. 70.105·25		
w roku 1902 pobrano	K. 415.605·39		
	K. 485.710·64		
Na rachunek roku 1903 odpada	K. 59.547·80		
Pozostaje na rachunek roku 1902		426.162	84
Przeniesienie zysku z roku 1901		5.634	59
% od rachunku bieżącego		24.095	63
Odzyskane straty		23.814	94
		479.708	—

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1902.

Przychód.

		K.	h.
Saldo gotówki z roku 1901		54.203	27
Udziały wpłacone w ciągu roku		172.938	58
Wkładki na książeczki	K. 5,377.964·81		
Procent skapitalizowany	K. 183.696·06	5,561.660	87
Wpłaty na rachunek bieżący		18,554.286	10
Weksle spłacone		22,844.693	05
Weksle reeskontowane		4,859.337	—
Procent od weksli Członków		415.605	39
Procent od rachunku bieżącego		24.095	63
Odzyskane straty		23.814	94
		52,510.634	83

Rozchód.

		K.	h.
Udziały zwrócone		210.587	96
Zwrot wkładek na książeczki		4,623.432	87
Wypłaty na rachunek bieżący		19,093.348	74
Weksle Członków		22,367.873	26
Spłata weksli reeskontowanych		5,603.024	—
Procent od weksli reeskontowanych		14.571	07
Procent od wkładek zapłacony	K. 20.014·25		
Procent od wkładek skapitalizowany	K. 183.696.06	203.710	31
Wypłacona dywidenda za rok 1901		93.640	75
Wypłacona tantiema za rok 1901		16.473	42
Koszta administracyi		62.933	49
Zapłacone podatki i należytości		10.228	—
Odpisane należytości		66.043	57
Gotówka w kasie		144.767	39
		52,510.634	83

Kraków, dnia 31. grudnia 1902 r.

Z. Słonecki.

DYREKCYA:
J. Głażewski. **Dr. G. Romer.**
W. Kozubowski, Naczelnik biura.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Dr. F. Paszkowski. **T. Cieński.** **M. Dydyński.**
K. Abrahamowicz.

! Najtaniej !

Story i żaluzye do okien

poleca **W. ADAMSKI** (dawniej Jürgens) **Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.**

Koleje polne, Koleje lasowe, Koleje liniowe, Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne, Koleje dojazdowe, Koleje przenośne, Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
od 21. czerwca 1903.
Marokko - - - - - - - - -
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwaszczany pl.**

Dla Filatelistów.
Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Zakład wodoleczniczy Rudolfsbad Reichenau an der Südbahn.
Hydroterapia każdego rodzaju,
Kąpiele elektryczne i kwasu węglowego (na wzór Neuheimskich),
Gimnastyka lecznicza Zandera,
Kąpiele igliwiowe,
Leczenie suchem powietrzem ciepłem,
Leczenie elektryczne »Fango«.
Lekarz kierownik Dr. med. M. Bittner, asystent Dr. Hitschmanna.

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32.
Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10.
Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p.
Nowość, maszyna parowa oczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Krawaty,
Rękawiczki, laski, parasole etc. poleca
Adam Przylibski
Magazyn towarów modnych męskich. Lwów, pl. Halicki l. 3.



Dla amatorów sztychów i miniatór Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Pożyczki
dla urzędników wszelkich kategoryj wyrabia najrychlej „Agencya“ Lwów, fach 4.

C. k. Notaryusz w Birczy
(koło Przemyśla) przyjmie zaraz do swej kancelaryi kandydata notaryalnego.

Najtańsze
Fiumańskie źródło zakupna
KAWY i HERBAT
wysyła oclone i opłatnie bez jakichkolwiek dalszych kosztów.

4½ klg.	Triagę kawę famil.	za kor.	9.—
4½ „	Santos superior I. gat.	„	9 45
4½ „	Jawa I najprzedniejsza	„	11.25
4½ „	Jawa złota (Menado) prawdziwa	„	13.50
4½ „	Mokki prawdziwa arab. drobn. kawa czarna	„	14 65
4½ „	Salvator perłowa silnie aromatyczna	„	12.60
4½ „	Maragogyp „Specyalność“ olbrzymie ziarna, znakomity smak	„	16 20
	do posyłki można domówić		
¼ „	Souchong (herbaty familijnej) znakomita I.	„	2.—
⅛ „	Souchong znakom. I.	„	1.—
	w wytwornych puszkach chińskich.		

M. J. Radó, Fiume
Ręczę za doskonałość powyższych gatunków, nieodpowiednie przyjmuję zawsze napowrót. Cenniki darmo i opłatnie.

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.
Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.
Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.
Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

C. k. uprzyw.
Fabryka wag
Jana Stankiewicza
Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,



wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny



poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł.	1·60
„	Souchong czarna	„	2·—
„	Zbiór majowy	„	3·—
„	Kaysow czarna	„	4·—
„	Melange de Lond.	„	4·—
„	Wysiewki herbaciane	„	1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1·60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

			½ kl.
Portorico	zł.	9·—	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„	9·50	—·96
Ceylon zielona	„	10·—	1·—
„ przednia	„	10·40	1·04
„ gruboziarn.	„	10·75	1·08
„ perłowa	„	10·75	1·08
Mocca arabska arom.	„	10·75	1·08
Jawa złota	„	10·75	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępiania owadów domowych
mianowicie:

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach.
Flakon 1 K 20 h.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p.
Flakon 60 h.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 60 h.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępiania pluskw.
Flakon 1 K.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble.
Sztuka 6 h.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p.
Paczka 10 i 20 h.
Flakon 40 i 60 h.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. **W Krakowie**: Sukiennice 20. **W Przemyślu**: ul. Franciszkańska 24.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



L. 7820.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Bernardowi Rosengarten kapitały 24.509 kor. 31 hal. — 17.881 kor. 21 hal. — 8.013 kor. 69 hal. — 18.929 kor. 46 hal. — 14.351 kor. 57 hal. i 15.463 kor. 58 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 23.000 zł., 10.000 zł., 7.500 zł., 10.000 zł., 7.500 zł. i 8.000 zł. na hipotece dóbr Będziemyśl i Klęczany whl. 641 i 668 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie objętych w powiecie Ropczyckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Bernarda Rosengarten jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 28. maja 1903.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.